Nr. 292. Dnia 21 października. Niedziela. Dnia 9 (21) października 1888 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie r. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Jana Kantego.
Poniedz.: Korduli Panny.
Wtorek: Jana Kapistrana W.
Środa: Rafała Archanioła.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 34.
Zachód " " 5 " 55.
Długość dnia godzin . . . . 10 " 21.
Ubyło " " 6 " 22.

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 3 w.
Zachód " " 7 " 48 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 0.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 5° R.

Czwart.: Kryspina i Kryspinjana.
Piątek: Ewarysta Papieża Męcz.
Sobota: Sabiny Męczenniczki.
Niedziela: Szymona i Tadeusza Ap.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Doromiły, jutro Przybysławy.

Zgromadzenia: Sesja członków bractwa św. Rocha. (Zakrystja kościoła św. Krzyża na Krak.-Przedm.—po nieszporach.)—Sesja roczna członków bractwa św. Tekli. (Zakrystja kościoła św. Marcina przy ulicy Piwnej—po nieszporach.) — Kwartalna sesja zarządu starszych zgromadzenia stelmachów i kołodziei. (Mieszkanie starszego, Leszno 23—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa konkursowa sztuki ornamentacyjnej i dekoracyjnej. (Krak.-Przedm., róg Królewskiej—od 10-ej rano do 4-ej po poł.)— Ostatni dzień wystawy nasion. (Muzeum przemysłu i handlu na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 4-ej po połud.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Koncerta: Wielki koncert pod dyrekcją p. Zygmunta Noskowskiego na dochód dotkniętego pożarem kościoła św. Marcina przy ulicy Piwnej. (Sale redutowe—1 po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Pan Twardowski", jutro „Król powiedział";—Rozmaitości: dziś „Dwie damy", jutro „Dwie damy"; — Nowy: dziś „Numer o dwóch łóżkach" i „Krawiec damski", jutro przedstawienie zawieszone. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 9506 kop. 88. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

Bank włościański a służebności.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Petersburg 16-go października.

Prawo o rozszerzeniu działalności banku włościańskiego na gubernje Królestwa Polskiego w art. 3-im pod lit. b orzeka, iż pożyczki nie mogą być wydawane na kupno gruntów, obciążonych serwitutami. Wyjątek stanowią obszary dworskie, na których ustanowione są służebności na korzyść samychże nabywców lub kiedy serwitut w małym tylko stopniu ogranicza swobodę użytkowania z gruntów (np. prawo przejazdu, pojenia bydła, przeprowadzania rowów odpływowych, kopania gliny i piasku w oznaczonych miejscach i t. d.).

Nieraz zauważyliśmy w prasie naszej błędne tłumaczenie tego przepisu, ze względu więc na doniosłość jego dla znacznej części ziemian Królestwa, uważamy za konieczne streścić tu pogląd sfer bankowych, a tem samem sprostować błędne dotychczasowe informacje.

W liczbie dokumentów, składanych przez dziedziców dóbr przy odprzedaży części ich włościanom, mającym prawo korzystania z pożyczek bankowych, znajdować się winien plan mierniczy wraz ze szczegółowym wykazem, sporządzony przez geometrę przysięgłego i podpisany zarówno przez niego, jak i przez właściciela gruntów, poświadczony zaś przez miejscowego komisarza włościańskiego. Na planie winny być oznaczone wszystkie rodzaje służebności, obciążających poszczególne przestrzenie dóbr. W wypadku zaś, gdy serwituty zostały już uregulowane przez zamianę na mocy dobrowolnych umów, zatwierdzonych w porządku, wskazanym przez prawo, lecz niewykreślonych z wykazu hypotecznego jedynie przez wzgląd na formalności biurowe, sprzedający grunta winien złożyć odpowiednie poświadczenie urzędu gubernjalnego do spraw włościańskich.

Tyle co do formalności, że tak powiem, pisanych.

Pozostaje teraz zastosowanie w praktyce parcelacyjnej, ujęte w motywach do instrukcji dla ajentów banku.

Przypuśćmy, że na gruntach ornych danego majątku ciąży służebność, przyznana dziesięciu osadnikom z pobliskiej wsi. Wedle art. 3-go prawa z d. 23-go kwietnia r. b., grunta powyższe mogą być nabyte li przez wszystkich dziesięciu osadników; lecz z tego bynajmniej nie może wypływać, aby ci obowiązani byli zakupić całą przestrzeń gruntów, na której przyznany im został serwitut. Mogą oni nabyć tylko część tego obszaru, z warunkiem wszakże, aby na pozostałości ściśle oznaczona została służebność, zredukowana odpowiednio do zmniejszonej przestrzeni, zostającej w posiadaniu dworskiem.

Staje się więc tu koniecznem zawarcie dodatkowej umowy względem zamiany, wykupu, czy też redukcji służebności.

Inne tłumaczenie prawa, ze względu na interesa włościan, nie będzie dopuszczalnem.

W tymże majątku, wziętym przez nas jako przykład, którego część, czyli grunta orne, została nabyta przez włościan ze współudziałem banku, mogą znajdować się inne przestrzenie, obciążone na rzecz tych samych włościan służebnościami różnej postaci: np. pastwiskiem na sprzątniętych łąkach lub w lesie, zbieraniem leżaniny lub suszu i t. d. Wiadomą jest rzeczą, iż te rodzaje służebności, jako ciążące na

LISTY z WENECJI.

VI.

W teatrze weneckim.

Pod kolumnadą Prokuracji stoją niewielkie, do kaszt zecerskich podobne szafeczki, a przy każdej z nich, na wyplatanym słomą stoliku, siedzi jegomość i ziewa.

W szafeczkach tych sprzedają się bilety do teatrów weneckich.

Największym jest teatr *la Fenice*, najciekawszemi: dwa teatrzyki marjonetek, w których *Arlecchino* i *Facanapa* cudów zręczności dokazują. Na nieszczęście, wszystkie trzy są w tej chwili zamknięte. Otwierają je dopiero w zimie, która się tu od Bożego Narodzenia liczy.

W braku największych i najmniejszych zadawalniać się trzeba średniemi. Tych Wenecja posiada aż pięć: *Teatro Malibran, T. Rossini, T. Goldoni, T. Camploy* i *T. Apollo*.

Jednego wieczora, zachęcony miłym wyrazem twarzy, jaką ma na swym bronzowym pomniku Goldoni, staję przed szafeczką, jego imieniem ochrzczoną.

— Proszę o bilet.

— Jakie miejsce?

— Jakiekolwiek. Krzesło, amfiteatr, galerja.

— Takich nie znamy.

— A jakie?

— Może *poltrone*, może *platea*, może *scanni*, może *logione*...

Słucham, jak o żelaznym wilku.

— Nie... nie... nie... odpowiadam przecząco, sam nie wiedząc dlaczego.

— Może *palco*...

— Proszę o *palco*.

Biorę *palco*, na los szczęścia, jak szlachcic, wybierający z francuskiego jadłospisu potrawę, której brzmienie najlepiej mu się podobało.

— Ile?

— Dwa liry.

— Tak mało!—myślę z najwyższym niepokojem. Z pewnością będzie to paradyz—albo coś gorszego jeszcze...

— Wybacz *signoro*—mówię.—Jeszcze jedno pytanie: czy to miejsce nie jest *zanadto* złe?

— Co znowu! *É un luogo maraviglioso, stupendo, brillantissimo!*

Nie bardzo mnie to uspokaja, wiem już bowiem, co trzymać o włoskich wykrzyknikach. Idę jednak z rezygnacją za przewodnikiem, którego mi sprzedawca mój dodaje, abym w labiryncie uliczek, wiodących do *Teatro Goldoni*, nie zbłądził.

Minąwszy jedno i drugie, jak piekło ciemne *sottoportico*, przeszedłszy kilkanaście kamiennych mostów, skręciwszy dziesięć razy na prawo a ze dwadzieścia na lewo, przebrnąwszy przez *rugę*, przetłoczywszy się przez *rughettę*, że już nie wspomnę o przeróżnych *callach, salizzadach, campach* i *campellach*, stajemy przed czemś, co przypomina warszawskie budki tramwajowe.

— *Eccolo*!—mówi przewodnik i łapę po napiwek wyciąga.

Wchodzę. Jest to dopiero przedsionek teatralny. Uchylam wiszącą w głębi czerwoną portjerę i spotykam się oko w oko z woźnym teatralnym, który mnie o bilet pyta. Pokazuję mu swoje *palco*, ale on głową kręci i puszczać nie chce...

— *Ingresso! ingresso! bisogna ingresso!* — powtarza, wprowadzając mnie tem żądaniem w najwyższe zdziwienie.

Dopiero ktoś z nadchodzących sprawę wyjaśnia. Zwyczaj włoski (osobliwy zaprawdę!) wymaga, aby prócz biletu na pewne oznaczone miejsce, kupować jeszcze oddzielnie bilet wejścia *(ingresso)*. Dopiero więc po nabyciu takiego biletu w przedsionku i zapłaceniu zań dodatkowych 80-iu centesimów, *Teatro Goldoni* wrota mi swoje otworzył...

Co do miejsca, doznałem przyjemnej niespodzianki. *Palco, terzo ordine* okazało się niewielką, ale ładną i miłą lożką. Są w tej lożce dwa—od biedy cztery—miejsca, a niebieska, jedwabna firanka, obwieszona szklanemi, przy najlżejszem poruszeniu dzwoniącemi pryzmacikami, daje jej wygląd zalotny...

Grają zeszłowieczną komedję włoskiego Moliere'a, Goldoni'ego, p. t. *Chiaseti e Spasseti del Carneval de Venezia*. O ile mogę zrozumieć niedzisiejszy język tego utworu, arcydziełem on nie jest. Pomimo to afisz nazywa go szumnie: *capolavoro, miracolo di dialogo*. Dusza włocha burzy się zawsze, nakształt wody sodowej, takim powierzchownym zachwytem...

Publiczności zebrało się niewiele. Na parterze pełno miejsc pustych, loże, ciągnące się aż czterema rzędami i gęsto przy sobie skupione, podobne są do świeżego plastra pszczolego, który gdzieniegdzie tylko miodem zarobiono. U szczytu, na wysokości piątego piętra, gwarno; gwarno też w zagrodzie po za krzesłami, gdzie nie siedzi się, lecz stoi.

Widzowie i wyglądają i zachowują się zgoła inaczej, niż u nas. Do teatru przychodzą wprost z ulicy, stroju nie zmnieniając. W krzesłach widać kobiety z głowami odkrytemi, mężczyźni natomiast w kapeluszach. Gryzą *crochetti* i *amaretti* t. j. migdałki osmażane w cukrze i drobne ciastka makaronikowe; rozmawiają przytem głośno, śmieją się, nucą. Jeżeli w loży zjawi się kobieta w stroju „wieczorowym", w rękawiczkach jasnych, z kwiatami, będzie to z pewnością—polka. Nawet angielki, obyczaju miejscowego świadomsze, zasiadają tam w szarych płaszczykach i przyglądają się aktorom przez szkła olbrzymich, morskich lunet...

W ogóle włosi i włoszki przychodzą do teatru po to, aby patrzeć, nie zaś, aby na nich patrzono.

Teatro Goldoni dorównywa rozmiarami naszym „Rozmaitościom". Świecznika nie posiada, natomiast upstrzony jest od dołu do góry, mnóstwem drobnych płomyków gazowych, nakrytych kulami ze szkła mlecznego. Dają one światło łagodne, przyjemne, nie wytwarzają jednocześnie zbytecznego gorąca. Salka wygląda na ogół wesoło, zalotnie, tajemniczo — jak buduar aktorki. Ornamentyką lóż

przestrzeniach, nie przechodzących na własność włościan-nabywców, pozostają bez zmiany i uregulowanie ich może nastąpić tylko na mocy oddzielnej umowy, zatwierdzonej przez urzędy włościańskie, rządzące się znanemi w tym przedmiocie przepisami. Porządek ten stosowany będzie również i przy zatwierdzeniu umowy na sprzedaż gruntów, obciążonych jednegoż i tego samego rodzaju służebnością na rzecz kilku wsi jednocześnie.

Należy również mieć na uwadze, że w majątkach, wydzielonych z przestrzeni większych dóbr po d. 2-im marca 1864-go r., przy urządzaniu oddzielnych ksiąg hypotecznych, często w wykazie hypotecznym pominięte zostały służebności, wyszczególnione w księgach dóbr niepodzielonych w r. 1864-ym. Pominięcia te pochodzą albo w skutek nieuwagi wydziałów hypotecznych, przyzwalających na taki podział, albo też w skutek najzwyczajniejszego błędu, mającego źródło w wymotywowanem opisaniu służebności w księdze całych dóbr. Możliwość błędów w tym wypadku usunięta zostanie przez poświadczenie miejscowego komisarza, co będzie najzupełniej dostatecznem, a zarazem niezbędnem.

Drobne służebności, obciążające nabywane przez włościan grunta, jak prawo przejazdu, pojenia bydła, urządzania rowów odpływowych, wydobywania gliny i piasku w oznaczonych miejscowościach, winny być ściśle oznaczone w swych granicach na planie, t. j. należy oznaczyć miejscowość, obciążoną służebnością, a w razie potrzeby jej granice względnie do rzeczywistych, istniejących na miejscu tych służebności. W szczególności będzie zwracana uwaga na prawo przepędzania bydła, z którego korzystają włościanie okoliczni. W znacznej większości wypadków użytkowanie tego rodzaju, w rzeczywistości istniejące od daty wydania ukazu nadawczego z roku 1864-go, w bardzo nielicznych wypadkach jest wyszczególnione w księgach hypotecznych. Pomijanie zaś tego rodzaju użytków przy podziale majątków na drobne parcele bardzo często stało się powodem do nieporozumień i wywołało znaczną liczbę procesów sądowych.

W przyszłym liście podamy opis dokumentów, niezbędnych do uzyskania pożyczek bankowych.

B. S.

Niemcy o naszej muzyce.

Ilekroć razy zdarzy się nam spotkać z sądem naszych sąsiadów z nad Sprei o tutejszych stosunkach, staramy się skwapliwie zapoznawać z tem czytelników *Kurjera*, słusznie sądząc, że ich to żywo zajmuje.

I teraz nadesłano nam nr. 20-ty dwutygodnika p. t. *Der Klavier-Lehrer*, wychodzącego w Berlinie pod redakcją Emila Breslaura, więc śpieszymy z podaniem treści artykułu p. t. „Nauczyciele fortepianu w Warszawie", a opatrzonego podpisem *E. Bett.*

Przedewszystkiem zaznaczyć nam wypada, że artykuł trzymany jest w tonie nader życzliwym, co nas usposabia łagodniej względem pewnych niedokładności.

Na początku korespondencji autor zaznacza, że gra na fortepianie jest bardzo, nawet za bardzo w Warszawie uprawianą.

Ma słuszność według nas!

Nazywając błędnie Warszawę miejscem urodzenia Chopina (bo miejscem tem jest Żelazowa-Wola), nie dziwi się po części tej „fortepianowej wściekłości" *(Klavierwuth)*, ale radby, aby odezwało się jakieś echo w naszych dziennikach w kwestji nauczycieli fortepianu.

Chętniebyśmy to uczynili, lecz artykuł w kwestji tej mówi niezbyt wyraźnie. Może więc wzmianka niniejsza wywoła w berlińskim dwutygodniku dyskusję, której pragniemy.

Następnie wymienia autor wybitniejszych nauczycieli. Ustęp ten podajemy dosłownie:

„W pierwszej linji zasługuje na wymienienie Rudolf Strobl, który będąc czynny w Warszawie od r. 1855-go, pomagał do założenia konserwatorjum (to nie jest zgodne z prawdą).

„Z liczby jego uczniów odznaczają się wirtuozi: Lewita, przedtem w Paryżu, obecnie zbierający laury w Ameryce, oraz Śliwiński, którego występy w Wiedniu taką sensację wzbudziły.

„Wielu profesorów warszawskiego konserwatorjum, jak: T. Brzeziki *(sic!)*, W. Litynski i A. Ruzycky *(sic!)* jest jego uczniami, a jego „liczne" etiudy fortepianowe (?), kompozycje (?), opracowania (?!!) Bacha i innych mistrzów, zasługują na najwyższe uznanie.

„Od chwili, gdy wielki *(sic!)* polski wirtuoz, Aleksander Zarzycki, opuścił dyrektorstwo konserwatorjum, jego miejsce zajmuje (??) „prowizorycznie" Strobl (!).

„W drugiej linji wymieniamy dyrektora opery, Münchheimera, który od 30-tu lat czynny jest jako nauczyciel fortepianu. Będąc osobistym przyjacielem największych współczesnych mistrzów, dał ich poznać tutejszej publiczności, a sobie zjednał sławę za granicą przez operę „Mazepa". Jego liczne utwory orkiestrowe i fortepianowe mają bezwątpienia wielką wartość, a takie znów dzieło, jak „Stradiola" *(sic!)*, „Dalila" i inne, wykazują muzykalny genjusz.

„Ale—ciągnie dalej autor—ulubieńcem polskiej publiczności, dla którego zarówno wielcy, jak mali, zupełnie sprawiedliwie są z całem oddaniem *(schwaermen)*, jest Zygmunt Noskowski, dyrektor Towarzystwa muzycznego. Jego imię znaliście zapewne w Berlinie za czasów odbywania nauki u Kiela.

„Od r. 1884-go (omyłka, bo od 1878-go) jego działalność na tutejszem polu muzycznem jest nadzwyczajnie owocną. Nietylko bowiem zorganizował wyborne chóry lecz obudził z uśpienia wiele talentów *).

„Jego pieśni i utwory fortepianowe są prześliczne, ale jako osobliwie porywające dzieło mistrzowskie, które obok nader śmiałej instrumentacji, aż do najdrobniejszych szczegółów odznaczają się świetnym kolorytem i dramatycznością, wymienić należy „Morskie oko" i „Świteziankę".

W dalszym ciągu wymienia pan Bett nazwiska odznaczających się nauczycieli fortepianu, jak: Michałowskiego, Szlecera, Hertza, Sygietyńskiego, Kleczyńskiego i wielu innych.

Jeżeli tedy, jak to już wyżej nadmieniliśmy, znajdują się w przytoczonych ustępach pewne niedokładności, to wszelako giną one wobec sprawiedliwego a życzliwego ocenienia działalności niektórych naszych muzyków, zwłaszcza tych, którzy godnie reprezentują sztukę naszą wobec zagranicy.

Andrzej Łada.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki podają niektóre szczegóły o czynnościach komisji, zajmującej się pod przewodnictwem senatora Plewego podniesieniem rolnictwa krajowego. Komisja podzieliła swe prace na trzy części: 1) o produkcji zboża i sposobach podniesienia gospodarstwa; 2) o sprawach, które mogłyby się przyczynić do ułatwienia przewozu produktów gospodarczych i 3) o sposobach uregulowania handlu zbożowego zewnętrznego i wewnętrznego. Komisja rozesłała okólnik do ziemstw i zarządów gubernialnych w kwestji urządzenia kolei dojazdowych do stacji kolejowych i td. Podniesiona również została kwestja przyznania rolnikom kredytu na *sola* weksle oraz otwarcia rachunków bieżących (*on call*) w banku.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż projekt nowego podatku od osób, uwolnionych od służby wojskowej na zasadzie losu, został już ostatecznie zredagowany i niebawem wejdzie pod debaty w radzie państwa. Nowy podatek zostanie zastosowany prawdopodobnie od początku r. p.

= *Petersb. Herold* donosi, iż jedynacy przy matkach, wdowach lub ojcach, liczących więcej niż lat 50, którzy dotąd korzystali z przywileju 1-ej klasy co do pełnienia służby wojskowej, będą odtąd z zachowaniem swych praw powoływani co dwa lata na 6 tygodni na ćwiczenia.

= W ministerjum spraw wewnętrznych wypracowywanym jest projekt normalnej ustawy, mającej

*) Dość wymienić uczniów Noskowskiego, jak: Maszyński, dyrektor „Lutni", Pankiewicz, Rzepko, Rutkowski i wielu innych *(przyp. red.)*

---

złocona, w stylu ostrołukowym, dostraja się dobrze do stylowej odrębności całej Wenecji.

Jedynym surowym tonem jest tu strażnik porządku publicznego, w czarnym uniformie z białemi guzami, w białych rękawiczkach, w kapeluszu „napoleońskim", z rękami również po napoleońsku skrzyżowanemi. Stoi on przy głównem wejściu, solenny, nieruchomy — podobny ze sztywności do tych hebanowych murzynków, jakie Wenecja rzeźbi, wyzłaca i na cały świat rozsyła.

Kurtyna nie podnosi się z dołu do góry, lecz się w środku na obie strony rozsuwa. *Proscenium* duże; scena o kilka kroków od rampy oddalona. Nad sceną nieunikniony lew św. Marka, po bokach widoki Wenecji.

Co się tyczy orkiestry—wybornej, mówiąc nawiasem — stwierdziła ona jedno z moich spostrzeżeń, a mianowicie, iż wenecjanie kochają się w sprzecznościach. Międzyakty komedji wesołej, miejscami w płaski dowcip przechodzącej, wypełniła muzyka poważna, uroczysta, rzewna. Za to w kilka dni później zaszedłszy do innego teatru na dramat, nasłuchałem się do syta polek, walców i kontredansów...

Widowisko jest *par excellence* weneckie. Komedję weneckiego autora, życie weneckich mieszczan odtwarzającą, gra towarzystwo nazywające się *Comica compagno veneziana.* Aktorki przeszły zda się na scenę z ulicy; aktorów spotykało się przy kieliszku *maraschina* w kawiarni, przy odpływających statkach w porcie, dokoła marmurowych stołów na targu ryb... Mówią wszyscy akcentem weneckim, używają weneckiego narzecza, paplą prędko, zakrzykują się, przeciągają śpiewnie samogłoski, jak litwini...

W międzyaktach idą o lepsze z muzyką biegający po całej sali przekupnie.

Jeden uwija się z tacą, chłodnikami zastawioną i krzyczy:

— *Limonata, signori! granito! sorbetti!*

Drugi, zadyszany, z oczyma na wierzchu, w zgniecionym kapeluszu na głowie, ze stosami gazet w ręku i pod pachami, przetacza się jak kula wśród krzeseł, chrypliwym szeptem zwiastując:

— *Secolo! Corriere di sera! Gazzetta di Venezia! Adriatico! Tempo!*

Rzuca komuś mokrą jeszcze płachtę bibuły, chwyta w lot miedzianą monetę, przyciska mocniej łokcie do wyszarzanej kurtki—i już go nie ma...

A tu już miejsce jego zajął poważny brodacz z koszem błyszczącym, który ku damom oczy zwracając, woła kusząco:

— *Caramel! caramel!*

Po nad całym zaś tym chórem panuje ostry falset, wystrzelający raz po raz, pod samem sklepieniem teatralnej sali, wykrzyknikiem:

—*Acqua fresca-a!... Acqua fresca-a!... Acqua fresca-a!...*

I dobrze jest poczciwym wenecjanom w tym rozgardjaszu, który im pozwala za jednym zamachem karmić uszy i żołądki, odświeżać umysł i gardła...

Goldoni, w rozwiązaniu swej sztuki, aż trzy pary łączy węzłami małżeńskiemi. Widzowie nie posiadają się z uciechy. Słychać dokoła: *„Bene! benissimo! bravo! bravi! bravissimi!"*

Tymczasem muzyka uderza smętne akordy, na scenie ustawiają się pary, i pusta, mieszczańska farsa kończy się: wytwornym, subtelnym, rozmarzającym —menuetem.

Stanowczo, Wenecja jest miastem kontrastów!

Widowisko wcześnie zakończone pozwala jeszcze na romantyczną włóczęgę przy księżycu, na wypicie filiżanki fusów w jakiejś dwuznacznej kawiarence za *Ponte Rialto*, na zajrzenie do oddalonej winiarni, która zamiast drzwi i okien ma czerwone firanki, a zamiast daszka nad werendą, zielono-szkarłatne, rozpięte na ramie drewnianej, wino.

Wenecjanie do samego świtu przechadzają się, piją, śpiewają; o świcie zaś każdy jest już na swem zwykłem stanowisku. Kiedy naród ten sypia i czy sypia, dotąd nie odgadłem. Ztąd to jednak zapewne pochodzi, że większość kobiet weneckich ma twarze zaspane...

Po komedji zapragnąłem zobaczyć dramat.

W *Teatro Malibran* grano raz po raz „Teodorę" Wiktoryna Sardou, tam więc jednego wieczora poszedłem Teatr ów nazywają tu *popolare*, co jednak nie znaczy, by miał być przeznaczony wyłącznie dla sztuk tak zwanych ludowych, w rodzaju naszej nieszczęśliwej „Czartowskiej ławy". Lud włoski nie lubi, aby obchodzono się z nim, jak z dzieckiem. Pragnie on jedynie, by mu oszczędzano mdłych dań francuskiej kuchni dramatycznej, wybierając z niej wyłącznie rzeczy silnie na nerwy działające. „Teodora" smak ten zaspakaja w zupełności. Zresztą *Teatro Malibran* odwiedzają wszystkie sfery towarzyskie.

Za półtora lira, czy też za półtorej liry, dostałem fotel w drugim rzędzie. Fotel, choć słomą wyplatany, był o wiele od warszawskich wygodniejszy. Za sąsiadów miałem: z prawej strony kapitana artylerji, z drugiej sprzedawcę wędlin; tuż za mną siedziała dziewczyna w koronkowej zarzutce na głowie i z pomarańczą na kolanach, tuż przedemną — sekretarz konsulatu ze wstążeczką legji honorowej i dziennikiem politycznym w ręku.

Gra artystów, silnie akcentowana i miejscami przesadna, nie raziła jednak niczem pospolitem. Zapał pokrywał i wynagradzał tam wiele. Główna bohaterka naśladowała Sarę Bernhardt, błyskały jednak w tej grze i oryginalnie pomyślane szczegóły. Najjaskrawiej wychodziły sceny mordów i sceny miłosne, odtwarzane z realizmem, o jakim u nas pojęcia się nie ma...

Nie ma się też u nas pojęcia o gorączce, z jaką publiczność opuszczała teatr po skończonem widowisku. Upojenie mężczyzn i kobiet dochodziło do szału. Słychać było niknące w mroku uliczek głosy niewieście, z namiętnym akcentem Teodory, wołające: *„Andrea! mio tesoro!"* Słychać było najsilniejsze fragmenta sztuki, wykrzykiwane przez mężczyzn, przystających na placach, poruszających gwałtownie rękami, gotowych biedz śladami Andrei aż do pałacu cezara...

Nawet w chwilach zupełnej ciszy stąpa się tu po skorupie lawy, z wierzchu tylko zakrzepłej.

Wiktor Gomulicki.

obowiązywać wszystkie prywatne Towarzystwa asekuracyjne.

= W *Praw. wiestn.* zamieszczono rozporządzenie, tyczące się przywożenia z zagranicy żywych roślin. Celem zapobieżenia przeniesieniu filoksery, zalecono komorom celnym żądać, aby osoby, sprowadzające transporty żywych roślin, składały świadectwa, że w ogrodach, z których pochodzą rośliny, niema wina ani w gruncie, ani w oranżerji. Wino pod żadnym pozorem nie może się znajdować w transportach. Pod powyższemi warunkami dozwolone jest przywożenie roślin żywych przez komory: wierzbołowską, aleksandrowską i mławską z Niemiec, Belgji, Holandji, Danji, Anglji, Szwecji i Norwegji. Przywożenie owoców jest dozwolone bez zastrzeżeń, z warunkiem, aby winogrona nie były upakowane w winne liście.

= Dnia 31-go b. m. odbędzie się w Petersburgu walne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej w lokalu zarządu. Przedmiotem obrad będzie zatwierdzenie budżetu na rok 1889-ty, wybór komisji rewizyjnej, zaliczenie na rachunek funduszu rezerwowego 421,685 rs., wydatku na nabycie 300 wagonów towarowych, propozycja ministerjum komunikacyj o urządzeniu na kolei nadwiślańskiej kasy emerytalnej, albo kasy wsparcia, wedle Najwyżej zatwierdzonej ustawy z d. 30-go maja r. b.

= Według wiadomości z Petersburga, kwestja wykupu przez rząd kolei terespolskiej ostatecznie rozpatrywana ma być na radzie państwa w końcu bieżącego miesiąca.

= Ministerjum dóbr państwa kończy obecnie reorganizację gospodarstwa leśnego w trzeciej części lasów rządowych, położonych w gubernjach Królestwa. Reorganizacja ta polega na nowym podziale na 20 rewirów leśniczych. Urzędujący obecnie leśnicy, nieposiadający specjalnego wykształcenia, będą zastąpieni na stanowiskach starszych leśniczych przez osoby, które ukończyły petersburski instytut leśny.

= Uzupełniając podaną w dniu wczorajszym wzmiankę o licytacji na dostawę prowiantu w 1889 r., odbytej w d. 18-ym b. m. w zarządzie intendentury warszawskiej, dodajemy, że zaofiarowane ilości żyta wyrównywały zupełnie zapotrzebowaniu, natomiast ilość kaszy gryczanej dla magazynów warszawskich wyniosła zaledwie 8,585 czetw. a ilość owsa dla Warszawy 41,372 czetw. i dla Brześcia-Litewskiego 4,400 czetw. Najniższe ceny, zadeklarowane przez licytantów, przedstawiają się w następujący sposób: dla Warszawy zaofiarowano żyto po cenie 7 rs. 20 kop., kaszę gryczaną po 12 rs. 47 kop., owies po 4 rs. 49 kop.; dla Brześcia-Litewskiego: żyto po 6 rs. 80 kop., kaszę po 11 rs. 50 kop., owies po 4 rs. 64 kop. Nadmienić wypada, że reflektant, który podał na żyto cenę 7 rs. 20 kop., zaofiarował tylko 15,000 czetw., dwie inne oferty obejmowały wprawdzie większe ilości, bo 31.870 czetw. i 50,835 czetw., ale po wyższych cenach, a mianowicie 7 rs. 25 kop. i 7 rs. 32 kop. za czetw. Wszystkie te ceny zarząd intendentury uznał za niekorzystne dla skarbu, z wyjątkiem oferty na owies dla Warszawy w ilości 15,000 czetw po 4 rs. 49 kop. Nowa licytacja na pozostałe produkty odbędzie się d. 8-go listopada r. b. O rezultacie pierwszej licytacji zawiadomieni zostali gubernatorzy tych gubernij, które w myśl postanowieniu rady wojennej dopuszczone zostały do udziału w dostawach bezpośrednich przez ziemian.

= Na skutek wzmianki naszej o nielegalności prowadzonych operacyj na giełdzie warszawskiej przez kupców krakowskich, szanowny prezydent miasta zwrócił swoją uwagę na tę sprawę. Podobno p. prezydent ma zamiar delegować inspektora podatków na giełdę, celem ukrócenia niewłaściwie prowadzonego handlu.

= *Gazeta losowań* powtarza pogłoskę o bliskiej podobno emisji nowej pożyczki kanalizacyjnej.

= W b. sali giełdowej kantoru Banku państwa wywieszono na widok publiczny pięciorublowy banknot nowego wzoru.

= Komitet budowy centralnego szpitala dla obłąkanych w Tworkach zaprojektował nowy sposób ogrzewania całego zakładu. Ma być urządzona ogólna ogrzewalnia. Komitet wystąpił z przedstawieniem do ministerjum o wyznaczenie dodatkowego funduszu na budowę i urządzenie rzeczonej ogrzewalni.

= Policja zażądała od zarządu tramwajów zniesienia szopy drewnianej na placu Muranowskim, w której pomieszczane są konie, oczekujące na przeprząg, z powodu, iż takowa przedstawia nieestetyczny widok i przyczynia się do nieporządków pod względem sanitarnym. Zarząd oświadczył, iż zniesienie szopy uważa za niemożebne, gdyż doprowadzanie koni do tramwajów dla przeprzęgu aż ze stajni tramwajowej na ulicy Sierakowskiej narażałoby na dużą stratę czasu, zaś trzymać konie do przeprzęgu na otwartem powietrzu niepodobna, zwłaszcza w porze zimowej. Pod względem sanitarnym nie ma żadnych obaw, gdyż szopa jest dezinfektowaną dostatecznie, co łatwiej uczynić w jednem miejscu, niż gdyby konie trzymane były luzem na większej przestrzeni placu. Podobno magistrat, podzielając zdanie zarządu tramwajowego, odniósł się do policji, aby zaniechano nacisku na zniesienie wzmiankowanej szopy.

= Na utrzymanie wszystkich skwerów w Warszawie do budżetu miasta wnoszona jest suma rs. 2,262 rocznie. Że jednak fundusz ten okazał się niedostatecznym, zarząd miejski zmuszony jest zasilać go z oszczędności na innych działach robót miejskich.

= W dalszym ciągu restauracji, b. zamku królewskiego, przystąpiono obecnie do gruntownego odnowienia tarasu od strony Wisły.

= Wiadomo, iż miasto nasze, pod względem wodociągowym podzielone jest na dwie części, a linję rozgraniczającą tworzą ulice: Chłodna, Elektoralna i Senatorska. Część północna zaopatrywana jest w wodą mało oczyszczoną, za pomocą pomp starych wodociągów przy ul. Dobrej, południowa zaś odbiera wodę filtrowaną z Koszyków. Z dniem jednak 13-ym stycznia 1889-go r., zamierza magistrat stanowczo starą stację pomp zamknąć, a w takim razie maszyny na Koszykach będą dostarczały dla całego miasta potrzebną ilość wody t. j. około 6—700,000 st. kub. dziennie. W tym celu ma zarząd wodociągów przygotować w najbliższym czasie projekt połączenia północnej sieci rur z nowemi rurami w południowej części miasta ułożonemi tak, aby wykonanie projektu w końcu r. b. było ukończone.

= W ciągu miesiąca lutego r. b. z ogólnej liczby terminatorów, zapisanych do szkół niedzielno-rzemieślniczych, 305-ciu nieregularnie uczęszczało na lekcje; liczba opuszczonych przez nich dni bez żadnych ku temu powodów, zasługujących na uwzględnienie, stanowi poważną cyfrę 525. Magistrat, stosując się do obowiązujących przepisów, skazał winnych niedozoru majstrów na kary pieniężne w stosunku 75 kop. za każdą niebytność terminatora w szkole, co w ogólnej sumie czyni 393 rs. 75 kop.

= Wczoraj rada opiekuńcza ubogich cyrkułu I-go odbyła posiedzenie w Towarzystwie dobroczynności. Opiekun, p. Ramer, podał do wiadomości rady, że w czasie od d. 1-go maja do 20-go października otrzymało 136 biednych wsparcie pieniężne rs. 186; z zapisu ś. p. Rapackiej dano dwóm biednym rodzinom, posyłającym dzieci na naukę, rs. 10. Z funduszu dla wstydzących się żebrać wydano 3 osobom rs. 7, z funduszu administracji ogólnej jednej osobie rs. 10, z zapisu ś. p. Rapackiej dla nauczycielek wydano rs. 5 jednej podupadłej nauczycielce, z tegoż zapisu dla szwaczek rs. 3 biednej szwaczce. Do zakładu starców zakwalifikowano 10 osób, do zakładu sierot 8 zupełnych sierot.

= Z powodu niedokładnie podanego adresu sądu pokoju oddziału 6-go, zaznaczamy, że kancelarja ta do d. 1-go lipca r. p. mieścić się będzie, jak dotąd, na ulicy Żelaznej, w domu nr. 46.

= Okrąg naukowy warszawski, wydał następującym osobom patenta nauczycielek domowych, pp.: Marji Reksińskiej, Marji-Paulinie Wierzbowskiej, Marjannie Suszczykiewicz, Racheli-Ludwice Krzywickiej, Esterze Winiarskiej, Helenie Cibików, Anastazji, Aleksandrze Safrenów, Anastazji-Jadwidze Majewskiej, Walerji-Florentynie Brajer i Henryce Domańskiej; nauczycielek domowych francuskiego: pp. Kazimierze-Annie-Antoninie Grochowskiej, Stanisławie Niemirycz, Teresie-Stanisławie Michałowskiej, Celestynie-Janinie Sielskiej i Marji Regulskiej.

= Wiktor Gomulicki w końcu b. m. powraca do Warszawy. Poeta nasz zamierzał zwiedzić Rzym, Neapol i Florencję, lecz kilkodniowa malarja stanęła temu na przeszkodzie. Gomulicki tedy poprzestał na Wenecji, która przecież dostarczyła mu materjału do poematu, jaki wkrótce ukaże się w *Kurjerze*.

= **Z teatru i muzyki.**

* Licznie zgromadzona na „Faworycie" publiczność owacyjnie witała powracającego z urlopu Seidemana.

P. Władysław był wczoraj przy głosie, to też śród grzmotu oklasków otrzymał od swoich licznych wielbicieli—wieniec laurowy i upominek.

W ogóle opera szła wczoraj wyjątkowo zgodnie, jak rzadko!...

Pan Myszuga i panna Dąbrowska zbierali huczne „brawa".

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada:

Teatr Wielki.

Dziś: „Twardowski"; jutro: „Król powiedział"; we wtorek: „Cyrulik sewilski" (występ panny Rejewskiej); we środę. „Hamlet" (wznowienie); we czwartek: „Łucja z Lamermooru" (występ panny Rejewskiej) i „Divertissement"; w piątek: „Hamlet"; w sobotę: „Faust"; w niedzielę: „Lizetta, czyli córka źle strzeżona".

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Dwie damy"; jutro: „Dwie damy"; we wtorek: „Prelegent" i „Przezorna mama"; we środę: „Myszka"; we czwarlek: „Dwie damy"; w piątek: „Fru-Fru"; w sobotę. „Przechodzień" i „Damy i huzary"; w niedzielę: „Pan Jowjalski".

Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej).

„Dziś numer o dwóch łóżkach" i „Krawiec damski".

Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej).

We wtorek: „Dom przy ulicy Urwańskiej"; we środę: „Bettina"; we czwartek: „Krawiec damski" i „Wujaszek Alfonsa"; w piątek: „Serce i ręka"; w sobotę: „Nitouche"; w niedzielę: „Piękna Helena".

* Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej) otwarty zostanie w nadchodzący wtorek.

W dniu tym afisz zapowie krotochwilę Mosera „Dom przy ulicy Urwańskiej".

= Zamknięcie.

Dziś wieczorem nastąpi zamknięcie urzędowe wystawy nasion.

Zwiedziło ją przez ciąg trzech tygodni ogółem 800 osób.

Okazy będą szybko uprzątnięte, zarząd bowiem Muzeum czyni przygotowania do wystawy przemysłowej, która ma być otwartą w pierwszych dniach p. m.

= Katalog.

Od kilku lat wydawnictwa katalogowe naszego Muzeum oddają rzetelną usługę przemysłowcom i kupcom.

Wydawane staraniem zarządu instytucji, mają one cechę autentyczności, której wymaganiom zresztą ną zupełniej czynią zadość.

Dość powiedzieć, iż katalogi muzealne rozchodzą się dziś do wszystkich większych miast handlowych Cesarstwa i tam, w braku wydawnictw informacyjnych, zastępują wszelkiego rodzaju przewodniki.

Właśnie jeden z takich katalogów przygotowuje obecnie Muzeum z okoliczności wielkiej wystawy przemysłowej w listopadzie.

Ukaże się on w dniu otwarcia wystawy.

Byłoby pożądanem, iżby z czasem kancelarja Muzeum, na podstawie wydanych dotąd katalogów wystawowych opracowała jeden, ogólny katalog przemysłu w Królestwie.

Wydawnictwo takie, co kilka lat odnawiane, mogłoby zastąpić tak rozpowszechnione „almanachy" zagraniczne.

= Biuro.

Na szczęśliwą myśl wpadła redakcja *Hodowcy*.

Oto w biurze swoim urządza kantor rachunkowości rolniczej.

Pod kontrolą buchaltera głównego i odpowiedniej liczby urzędników kantor prowadzić będzie buchalterję majątków, które tego zażądają.

Może za 20 lat praca *Hodowcy* wyda ten rezultat, iż racjonalną rachunkowość zaszczepi w majątkach rolnych!...

W każdym razie—powodzenia!

= Dzisiejszy koncert.

Więc dziś o godz. 1-ej spotykamy się w salach redutowych?...

Do widzenia!

Tych kilka godzin, na miłej rozrywce spędzonych, nikt z nas nie pożałuje, zwłaszcza, iż każdy z obecnych będzie miał przeświadczenie, że spełnił „dobry uczynek".

Dla tych, którzy jeszcze w bilety się nie zaopatrzyli, donosimy, iż dziś bilety można nabywać: od godz. 10-ej do 11-ej w kantorze *Kurjera warszawskiego*, a od godz. 11-ej do 1-ej, t. j. do rozpoczęcia koncertu, przy wejściu do sal redutowych.

W programie koncertu zajdzie mała zmiana: oto panna Józefa Szlezygierówna, w miejsce arji z „Purytanów", odśpiewa kilka pieśni mniej znanych z repertuaru sympatycznej artystki.

Usłyszymy: „Sielankę" Delibesa, „Skrzypki-swaty" Kratzera i in.

Dyrekcję koncertu obejmie Zygmunt Noskowski, któremu też całą zasługę w urządzeniu uroczystości przypisać należy.

= Album.

Hugo Reicher, znany wydawca w Anglji, przygotowuje album, w którem pomieszczone będą widoki miast europejskich.

Wydawnictwo uwzględnia głównie architekturę.

Jedna z tutejszych firm fotograficznych zobowiązana została do dostarczenia materjału graficznego.

= Rękopisy Krasickiego.

Gorliwy zbieracz autografów, obywatel z pod Kiwerc p. L. bawiąc w Londynie nabył u jednego z miejscowych antykwarjuszów trzy ćwiartki, zawierające tyleż znanych bajek księcia biskupa Warmińskiego.

Na jednym rękopisie znajduje się podpis znakomitego autora.

Według objaśnienia, udzielonego przez handlarza, skrypta zostały znalezione w księgach, nabytych przez niego przed kilkunastu laty od p. G. z Warszawy.

= Jagody do Niemiec.

Bawiący w Warszawie ajent z Hamburga nabył od kilku pośredników znaczne ilości czarnych jagód, ogółem za 1,600 rs.

Jagody przeznaczone do użytku farbiarskiego zostały wywiezione zagranicę w stanie sfermentowanym.

= Żegluga.

Pomimo, że woda na Wiśle ciągle opada, ruch bez przerwy się wzmaga.

Statki parowe „Sokrates" i „Zefir" wczoraj powróciły do Warszawy z góry Wisły.

Jazda pasażerska parowcami w ostatnich dniach także więcej się ożywiła.

Owoce w znacznej ilości, bo po kilkaset beczek codziennie są przywożone parostatkami osobowemi z płockiego.

Stan wody wczoraj wieczorem wynosił już tylko stóp 2 cali 3.

= Proces z papugą.

Zabawną sprawę rozwinął pan E. D., człowiek w poważnym już wieku.

U sąsiadów jego, państwa Sz, w oknie parterowego mieszkania, miała siedzibę papuga, którą ktoś wyuczył powtarzania wyrazów: „stary truteń!..."

Ponieważ panu D. wypadała w przejściu przez podwórze droga około okien Sz., przeto papuga witała go stereotypowym frazesem: „stary truteń!..."

Lokator uroił sobie, iż p. Sz., z którym pogniewał się przed kilku laty, umyślnie wyuczył papugę obelżywych słów, skierowanych do niego.

Tak przynajmniej brzmiała skarga wniesiona do sędziego pokoju XVII-go oddziału przeciwko p. Sz. o „obelgi".

Powód przedstawił aż pięciu świadków, którzy potwierdzili skargę o tyle, iż słyszeli inkryminowane wyrazy, wygłaszane przez papugę.

Pan Sz. tłumaczył się, że papugi obelżywego frazesu sam nie uczył i że nie miał najmniejszego powodu obrażać p. D.

Dla stwierdzenia, iż bezmyślne stworzenie nie stosuje zdania do samego p. D. wyłącznie, przyniesiono papugę, lecz ta nic gadać nie chciała.

Sędzia pokoju, uznając bezzasadność skargi powoda, akcję oddalił.

Niezadowolony z wyroku pan D. postanowił założyć apelację.

= Stałe oszustwo.

Ileż to razy zaznaczaliśmy w rubryce wypadków prawie identyczne fakta, dotyczące oszustwa ze sprzedażą fałszywych banknotów.

Zdawałoby się, że stara sztuka układania z czystej bibuły paczek mniemanych pieniędzy nikogo już nie powinna złudzić, gdy tymczasem typowe to oszustwo ciągle się powtarza.

Oto jeden z naszych czytelników, p. P., donosi, iż na jednej z ulic, w bliskości rogatek mokotowskich, mieszka formalny przedsiębiorca rozwiniętego na wielką skalę oszustwa.

Liczni ajenci tego jegomości, rekrutujący się z różnych sfer społeczeństwa, mają za zadanie wyszukiwać i sprowadzać do swego pryncypała łatwowiernych, którzy pragną zbogacić się kupnem fałszywych banknotów.

Sprowadzonej ofierze pokazuje się paczki papierków rublowych i daje się do wyboru pierwszy lepszy banknot dla zmiany w jakim sklepie.

W taki sposób naiwny człowiek, przekonawszy się o dobroci wyrobu, nabywa za kilkadziesiąt rubli parę paczek, zawierających nibyto po 200 i 300 rs. rzekomo fałszywych banknotów.

Nabywca, lubo uszczęśliwiony z dokonanej tranzakcji, opuszcza niezwykły kantor wymiany z pewną trwogą, a najczęściej przy samych drzwiach zostaje przytrzymany przez dwóch drabów.

— Jesteśmy z policji śledczej—powiada jeden z nich, a gdy ten grozi sądem, ukazując w perspektywie Syberję, kajdany, drugi znaczącym gestem daje do poznania, iż możnaby się okupić.

Strwożona ofiara gotowa jest oddać wszystkie pieniądze, byleby okupić swobodę.

Naturalnie, iż rzekomo fałszywe banknoty są odbierane, aby zatrzeć wszelki ślad oszustwa, i wielu interesantów nie wiedziało nawet, że były to paczki czystego papieru.

W taki to sposób mnóstwo już osób, nietylko z Warszawy, ale i z prowincji, padło ofiarą oszustów i własnej występnej chciwości.

Pewien piekarz z Żyrardowa, raz oszukany, dał się skusić drugiemu ajentowi i powtórnie padł ofiarą podobnego podejścia.

Zapewniają nas, iż łotrowska banda znajduje takich ofiar po kilka dziennie.

= Kradzieże.

Na placu Grzybowskim w podwórzu domu pod nrem 7-ym, z wozu skradziono skrzynkę z towarem, wartości kilkudziesięciu rubli.—Z otworzonego wytrychem mieszkania Stanisława Motycha przy ulicy Karmelickiej pod nrem 5-ym, skradziono różnych rzeczy na sumę 26 rs.—Z zamkniętego mieszkania Władysława Sojeckiego przy ul. Chłodnej pod nrem 55-ym. skradziono garderobę, wartości 30 rs. — Onegdaj na targu praskim przytrzymano złodzieja, ktory sprzedawał skradzionego konia; złodziej pozostawiwszy łup, ratował się ucieczką.

= Przy pracy.

Szeregowiec petersburskiego pułku piechoty, Efim Szapowałow, zajęty przy przewożeniu owsa taczkami w podwórzu domu pod nrem 7-ym przy ul. Sapieżyńskiej, potknąwszy się, upadł i całym ciężarem został przygnieciony workami.

Wydobyto go z pod worków ze złamaną nogą i odwieziono do szpitala pułkowego.

+ Sąd okręgowy lubelski wzywa b. proboszcza greko-unickiego w Dołgobyszowie, ks. Józefa-Klemensa Panasińskiego, syna jego, Michała Panasińskiego i żonę Wiktorję z Kiryłowiczów, aby się stawili w kraju w ciągu sześciu miesięcy, jeżeli znajdują się w Europie, a w ciągu roku, jeżeli przebywają w innych częściach świata. Wrazie niestawienia się w tym czasie, będą raz nazawsze wykluczeni z poddaństwa russkiego, a powrót bez zawiadomienia władz karany będzie wysłaniem do Syberji na osiedlenie.

+ Wizyta pasterska.

W Humaniu odbyła się d. 15-go i 16-go września st. st. oddawna oczekiwana wizyta pasterska żytomierskiego biskupa-sufragana ks. Lubowidzkiego.

Wielka liczba parafjan miejscowych i z dalszych okolic przystępowała do sakramentu bierzmowania.

Najdonioślejszym skutkiem wizyty pasterskiej było utworzenie syndykatu z grona miejscowych parafjan do zarządu i kontroli funduszami kościelnemi, którego brak był dotychczas powodem nieporozumień.

+ Odczyty.

P. Aleksander Jawornicki, znany towarzysz Rogozińskiego, wygłosi w listopadzie w Lublinie dwa odczyty.

Podróżnik mówić będzie o plemieniu M' Pangué, znanem już publiczności warszawskiej z ostatnich odczytów w resursie.

+ Dla biednych.

Dziennik łódzki wykazuje potrzebę założenia w Łodzi przytułku dla położnic i domu przytułku dla podrzutków, który zapobiegałby popełnianym tam często dzieciobójstwom.

Popierając słowo czynem, redakcja *Dziennika* daje przykład, kładąc swym groszem niejako kamień węgielny pod dalsze składki na cel szlachetny.

Wszak Łódź stać chyba na instytucję tak potrzebną.

+ Zuchwały napad.

Ofiarą niezwykle zuchwałego napadu padł kolonista wsi Józefatów, gminy Nowoświczna, Jan Ajzelc.

Nocy onegdajszej szajka usmolonych łotrów napadła na dom jego, a związawszy służącą, parobka i samego gospodarza, groziła im zamordowaniem, domagając się pieniędzy.

Ajzelc zawdzięcza ocalenie jedynie przytomności umysłu.

Zapewniwszy łotrów, że odda im całą gotówkę, byle tylko darowali mu życie, udał się ze zbójami do sąsiedniej izby i otworzył biurko.

Tu szybko pochwycił rewolwer, schowany w szufladzie, i dał ognia w okno.

Zbudzeni hukiem wystrzału sąsiedzi, pośpieszyli na pomoc, co widząc rabusie, ratowali się ucieczką.

Jest podejrzenie, iż napadu na dom A. dopuściło się kilku parobków z sąsiedztwa.

+ Pożary.

Donoszą nam z Suwałk:

W ostatnich czasach było u nas kilka znaczniejszych pożarów; największe jednak straty zrządził pożar nowego młyna wodnego przy moście Augustowskim, własności jenerała Ganeckiego.

Administrator młyna, p. Gałdziewicz, poniósł straty 20,000 rs., młyn bowiem nie był ubezpieczony.

W d. 10-ym b. m. spalił się znów dom murowany Puciatyckiej, ubezpieczony na rs. 3,000.

Nie obeszło się też bez wypadku; paląca się belka, spadając z dachu, uderzyła tak silnie w głowę brandmajstra straży ogniowej, że dostał on zapalenia mózgu.

W d. 12-ym b. m. spaliło się na przedmieściu, tuż przy drodze do Krzywulki, 7 stodół mieszczańskich.

Straty znaczne, bo w niektórych stodołach złożona była cała krescencja.

+ Ojcobójstwo.

W Chełmie zamordowany został mieszkaniec tamtejszy, Wincenty Radziszewski.

O zbrodnię tę poszlakowani są dwaj synowie Radziszewskiego, którzy już nieraz dopuszczali się czynów karygodnych.

+ Pożar.

W osadzie Izbica pod Krasnostawem spaliło się pięć domów z zabudowaniami gospodarskiemi.

Straty są znaczne, budynki były jednak ubezpieczone na sumę 3,350 rs.

Straty w nieruchomościach obliczają na 1,600 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Główna kasa Towarzystwa kredytowego ziemskiego rozpoczęła już wypłatę należności za listy zastawne, wylosowane d. 1, 2 i 3-go b. m., oraz za kupony, płatne d. 22-go grudnia r. b., za potrąceniem 5% za brakujące do terminu płatniczego pni. Oprócz tego od kuponów pobierana jest opłata po 5% na rzecz skarbu tytułem podatku dochodowego.

— Czwarte doroczne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji „Konstancja" odbędzie się d. 22-go b. m., o godz. 2-ej po południu, w biurze zarządu przy ulicy Mazowieckiej pod № 9-ym.

— D. 22-go b. m., w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na dostawę i wkopanie 151 słupów granicznych drewnianych i odświeżenie kopców pogranicznych na granicy austrjackiej, w powiecie biłgorajskim, od rs. 2,295.

— D. 22-go b. m. zacznie obowiązywać nowa taryfa na przewóz nafty w wagonach cysternach z Carycyna, Solnej przystani przez Orzeł, Brjańsk, Brześć, Warszawę do Aleksandrowa Granicy i Sosnowic.

— D. 22-go b. m., w magistracie m. Preny, powiatu marjampolskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z poręb leśnictwa szlanowskiego 76-iu działów, oszacowanych od 3—460 rubli.

— D. 22-go b. m., w urzędzie gminnym kurjańskim, we wsi Kurjanki, powiatu augustowskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z poręb leśnictwa balińskiego 24-ch działów, oszacowanych na rs. 12,759.

— D. 22-go b. m., w biurze powiatu częstochowskiego, odbędzie się licytacja na odnowienie w r. b. gmachu ratusza w mieście Częstochowie od rs. 808 kop. 56.

— D. 22-go b. m., w biurze powiatu ciechanowskiego, odbędzie się licytacja na odbudowanie drugiego mostu taryfowego nad rzeką Łydynią w m. Ciechanowie od rs. 2,911.

— Zapis praktykantów handlowych do szkoly niedzielno-handlowej odbywać się będzie w dni następujące: od 22—25-go b. m. włącznie nowo wstępujących uczniów, którzy stawić się winni w gmachu III-go gimnazjum; d. 28-go b. m., o godz. 9-ej zrana, dawni uczniowie zapisywani będą; w d. 30-ym i 31-ym b. m., oraz d. 1-go listopada, od godz. 6—8-ej wieczorem. Lekcje kursów niedzielnych rozpoczną się d. 11-go listopada, wieczornych zaś d. 20-go t. m.

— Prezes sądu okręgowego piotrkowskiego zawiadamia, iż od d. 20—26-go b. m. odbywać się będą w miastach Łodzi i Rawie czasowe posiedzenia sądu karnego.

— D. 22-go b. m., w kancelarji komisji, budującej koszary dla dwóch pułków pieszych w Zambrowie, odbędzie się licytacja na wykonanie w ciągu lat 1898—1891-go robót około wznoszenia różnych pieców.

ZE ŚWIATA.

× **W sprawie pomnika** dla ś. p. Zyblikiewicza w Szczawnicy niepocieszające dochodzą nas wieści. Oto suma 525 złr., zebrana na postawienie zasłużonemu obywatelowi pamiątkowej groty, okazała się zbyt mała. Budowa samej groty, doprowadzona już pod sklepienie, kosztuje 629 złr., a wykończenie jej pod względem artystycznym zwiększy jeszcze wydatki o 200 złr. Nadto najniższy kosztorys medaljonu, przedstawiającego popiersie marszałka, a który, wedle planu, umieszczony ma być w grocie, wynosi 300 złr. Niedobory powyższe klub szczawnicki, kierujący budową pomnika, przedstawia przyjaciołom i wielbicielom ś. p. Zyblikiewicza.

× **Zaczadzenie.** W dominium Ruchocice, w poznańskiem, zaczadziło się w ubiegłym tygodniu 8 dziewcząt. Pracowały one podczas ulewy przy wybieraniu buraków na polu i przemokły do suchej nitki. Zziębnięte, wróciły wieczorem do swej kwatery i tam w piecu więcej napaliły, niż zwykle, poczem udały się na spoczynek. Gdy rano o zwykłym czasie żadnej z owych 8-iu dziewcząt nie widziano, wyważono drzwi do ich sypialni i znaleziono wszystkie bez przytomności. Przywołanemu z Grodziska lekarzowi udało się cztery dziewczyny docucić, drugie cztery już do życia nie wróciły. Po kilku dniach umarły z owych docuconych czterech dziewczyn jeszcze trzy, tylko ósma została przy życiu.

× **Landgraf heski.** Podana przez biura telegraficzne wiadomość o śmierci landgrafa heskiego potwierdza się. Szczegóły jednak wypadku przedstawiają się nieco odmiennie. Landgraf cierpiał na pomieszanie zmysłów i w chwili napadu szału sam dobrowolnie rzucił się z pokładu w morze. Zmarły liczył lat 34.

× **Nie udało się!** Niemcom, wobec krwawych zamieszek w Zanzibarze, zaczyna się odechciewać tłumnych wypraw, które niedawno temu zorganizować mieli pod pozorem ratowania Emina beja. Najpoważniejsze dzienniki przyznają półgłosem, że koniec końcem jest to awantura.

× **Statystyka zabawek.** Maks Fartzen, ekonomista szwajcarski, wykazał w *Züricher Ztng.*, że Niemcy spotrzebowują największą ilość, pomiędzy wszystkiemi ludami, zabawek militarnych. Na terytorjum państwa znajduje się kilkadziesiąt fabryk, produkujących pałasze

i fuzyjki dla dzieci. Obecnie podniesiono w Berlinie myśl urządzenia arsenału dla dzieci, dla rozbudzenia ducha militarnego.

× **Ciekawy list** pisze znany włoski rewolucjonista Cipriani do swego brata. Wyjmujemy z niego tylko tyle: „Z Rochefortem trudno mi się zobaczyć i rozmówić. Pewnego dnia jadłem z nim śniadanie w lasku bulońskim, był jednak tak otoczony pięknemi hrabinami, księżnemi i markizami, że nie mogłem przyjść do słowa. O Boulangerze powiem ci tyle: wiedz, że nasz drogi Rochefort stworzył go, popiera i... zgubi.“

× **Fałszerstwa.** Laboratorjum miejskie w Paryżu uskuteczniło w r. 1887-ym przeszło 50,000 rewizyj i rozbiorów w najgłówniejszych składach spożywczych. Okazało się, iż znaleziono 165,416 kilogramów zepsutego mięsa i ryb, 446,900 kil. zepsutych owoców, 123,325 grzybów trujących, 72,000 kil. fałszowanego masła i sera. Najwięcej jednak nadużyć spełniają handlarze win. Gips, kwas salicylowy, farby anilinowe, najzjadliwsze, jednem słowem, trucizny znajdują się w mieszaninie, zwanej winem stołowem, któremu najczęściej winne grona są najzupełniej obce.

× **Po ślubie balonem.** Niebotycznemi bywają niekiedy pomysły ludzkie. Czy nie dowodzi tego poniżej podane zdarzenie, jakie wydarzyło się w Providence (Massachusets). Urządzał tam mianowicie niejaki James Allau wycieczkę balonem. Na chwilę przed puszczeniem się w napowietrzne regjony wstępuje do łódki jakaś młoda para i wobec licznie zebranej publiczności bierze ślub. Bezpośrednio po odbytej ceremonji balon unosi się i małżonkowie udają się w poślubną podróż. Smutny jednak był rezultat tej wysoce niezwykłej wycieczki, balon bowiem opadł po niedługiej jeździe w olbrzymie bagna, poczem wlókł łódkę, pełną wody i błota, dwie mile dalej. Uczepiona lin charakterystyczna młoda para pod grozą utraty życia dostała się w końcu na stały ląd, aby już dalszy ciąg poślubnej wędrówki po ludzku, po ziemi dokonać.

NEKROLOGJA.

† W dniu 19-ym b. m. i r. zmarł ś. p. Józef **Janczarski**, urzędnik kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, w wieku lat 45. Eksportacja zwłok odbędzie się w dniu 21-ym b. m., to jest w niedzielę, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **3-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski, na którą żona i familja zapraszają znajomych i życzliwych.

Z ostatniej poczty.

Poznań 20-go października.— Kanonik gremjalny, ks. Witalis Marjański, prałat apostolski z prawem noszenia infuły, nie mogąc się pogodzić z obecnym stanem rzeczy w kapitule, zamierza zrezygnować z dotychczasowego stanowiska, na które go jeszcze arcybiskup Ledóchowski powołał i stara się o probostwo w Przemencie.

Gliwice 19-go października. — Hrabia Stolberg sprzedał wieś Tomaszowice-dolne kupcowi z Kolonji za 1,100,000 marek.

Opole 19-go października. — Stronnictwo centrum postawiło na Górnym Szląsku następujących kandydatów na posłów do sejmu: 1) na powiat kluczborsko-oleśnicki: konserwatysta, hr. Clairon d'Haussonville, kandydat kompromisowy i hr. Zieten z Jarantowic; na powiat opolski: adwokat Nadbyl z Nisy i hr. Matuschka z Wrocławia; 3) na pow. lubliniecko-strzelecki: radca sądu okręgowego Letocha z Berlina i hr. Strachwitz z Lubania; 4) na powiat toszecko-gliwicki: Dejanicz-Gliszczyński, tajny radca sprawiedliwości z Berlina; 5) na powiat bytomsko-katowicko-tarnowiecko-zabrzeski major pozasłużbowy i właściciel dóbr rycerskich, Szmula i sędzia okręgowy, Sperling, z Włodzka; 6) na pow. pszczyńsko-rybnicki: jenerał-major Dejanicz-Gliszczyński z Bolesławia, radzca sądu okręgowego Gornig z Bytomia i właściciel dóbr Conrad z Bukowy z pod Lubawy; 7) na pow. raciborski: radca sądu, Maiss, z Raciborza i organista Zaruba z Ostroroga pod Raciborzem; 8) na pow. kozielsko-głupczycki: ks. proboszcz Münzer z St.-Kozla, właściciel dóbr, Klose i hr. Nayhaus-Covmos z Baruszowic; 9) na pow. niemodlińsko-prądnicki: właściciel dóbr rycerskich, Deloch, z pod Głogówka i bar. Huene; 10) na pow. nisańsko-grotkowski: pozasłużbowy wyższy nauczyciel, Theissing, z Nisy i sędzia Jantzen z Grotkowa.

Toruń 20-go października. — W dzielnicach naszych, pomimo reskryptu ministerjalnego, kwitnie w jaknajlepsze geometrja wyborcza, rozrywająca całości na rozmaite części ze szkodą naszą, a na korzyść niemców. Pierwszeństwo pod tym względem należy się landratowi brodnickiemu, który obecnie ogłasza nowy spis i rozgraniczenie okręgów prawyborczych, rzekomo dla „błędów drukarskich“, jakie w pierwszym spisie zajść miały. Te „błędy drukarskie“ poprawiono tak, iż cztery okręgi prawyborcze zupełnie przemieniono i poprzerzucano, a to jedynie, aby przeprowadzić niemieckiego kandydata. Tak np. wyborcy z Bobrowa, mający do Nojasowa pół mili, będą obecnie zmuszeni zrobić półtorej mili do zamku brodnickiego. Inaczej byłyby głosy kolonistów niemieckich przepadły, a na zamku brodnickim zaważą na szali.

Kolonja 19-go października. — Powstał tu projekt założenia towarzystwa niemieckiego przeciw niewolnictwu w Afryce. Myśl tę poruszył kardynał Lavigerie.

Bruksella 18-go października. — Poseł włoski w Berlinie, hr. de Launay, oświadczył korespondentowi rzymskiemu *Indépendance belge*, że wszelkie usiłowania ze strony Francji zaanektowania jednej części Tunisu wywołałyby niezwłoczne wystąpienie potrójnego przymierza przeciw temu. Wypadek ten w akcie przymierza oznaczono, jako *casus foederis*.

Rzym 18-go października.—Rząd francuski oświadczył gotowość przyjęcia do budżetu państwowego zasiłków na misje włoskie na Wschodzie, którym Crispi odmówił w przyszłości wypłaty tych zasiłków.

Sofja 18-go października.—Przedstawiciele dyplomatyczni Austrji, Włoch, Grecji, Serbji i Rumunji złożyli w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego wizyty w konaku książęcym.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Tyflis 20-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj Najjaśniejsi Państwo przy wąwozie Sabadurskim raczyli przyjąć śniadanie od szlachty gruzińskiej, złożone z dań tuziemnych. Toast za zdrowie Jego Cesarskiej Mości przyjęty był entuzjastycznem „hura“ i odśpiewaniem hymnu w języku gruzińskim. Najjaśniejszy Pan wzniósł toast za szlachtę gruzińską. Ich Cesarskie Moście raczyli przyjąć od szlachty upominek, złożony z naczyń srebrnych emaljowanych. Po śniadaniu Ich Cesarskie Moście wyjechali do stacji Awozały, a wczoraj wieczorem przejechali koło Tyflisu do Baku.

Baku 20-go października.—(*Tel. Ajencji półn.*)— W środę rano Ich Cesarskie Moście wyjechali końmi do Tunety, gdzie wojska stoją obozem. Wojska uszykowały się przed namiotami bez broni. Podczas przyjazdu brzmiała muzyka i rozlegały się śpiewy.

Wiedeń 20-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzisiaj przez terytorjum austrjackie przejechał cesarz Wilhelm w powrocie z Włoch do Berlina.

Wiedeń 20-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarz Wilhelm podczas pobytu swego tutaj miał przyrzec posłowi tureckiemu, że odwiedzi sułtana w Konstantynopolu.

Wiedeń 20-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— W ambasadzie angielskiej dowiaduję się, że wyjazd ks. Walji z Wiednia na czas pobytu cesarza Wilhelma wywołany był względami etykiety.

Budapeszt 20-go października. (*T. p. K. W.*)— *Nemzet*, organ Tiszy, nie przywiązuje żadnej wagi do dawniejszych mów i publikacyj hr. Schoenborna. Nie podziela on bynajmniej obaw, aby w drugiej połowie monarchji nastąpić miały przeobrażenia, które węgrom kazałyby się trwożyć o bezpieczeństwo dualizmu.

Berlin 20-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — W mieście czynią się wielkie przygotowania na przyjęcie powracającego tu jutro cesarza Wilhelma.

Berlin 20-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Masoni postanowili upraszać cesarza Wilhelma zaraz po jego powrocie do Berlina, aby przyjął protektorat nad lożami w Niemczech. Część lóż rozwija obecnie wielką gorliwość około dzieła asymilacji Alzacji i Lotaryngji, przeciw czemu druga część założyła protest, utrzymując, że akcja polityczna w tym kierunku niema żadnej łączności z celami związku.

Berlin 20-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Ministerjum oświaty zaprowadza naukę gimnastyki w uniwersytetach, jako przedmiot obowiązujący.

Berlin 20-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Wydział Towarzystwa dla reformy szkół wniósł do rządu petycję względem ograniczenia nauki języków starożytnych, a rozszerzenia natomiast nauki języka i literatury ojczystej. Petycja nosi 22,409 podpisów i żąda również reformy wykształcenia nauczycieli.

Berlin 20-go października. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Cesarz Wilhelm przybędzie d. 31-go b. m. do Lipska na inaugurację budowy gmachu dla najwyższego trybunału państwa. Przyjmować go tu będzie król saski. Zdaje się, że przedtem jeszcze cesarz wyjedzie do Hamburga na inaugurację przyłączenia Hamburga do niemieckiej unji celnej.

Paryż 20-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Rochefort w *Intransigeant* nazywa projekt rewizyjny Floqueta komedją, ponieważ Floquet, wnosząc go, wiedział o tem, że senat go odrzuci. *République française* pisze: Projekt ten przewyższa wszystko, czego hr. Paryża, Boulanger i Napoleonidzi spodziewać się mogli po lekkomyślności i niedołęstwie gabinetu radykalnego. Floquet nie zabija senatu, lecz go zamienia w radę eunuchów. *Soleil* pisze: Rząd chce z senatu uczynić piąte koło u wozu, wiąże mu ręce i nogi, ucina język zamiast odrazu zgładzić. Floquet wie, że upadnie, więc chce upaść na lewo, aby przewodnictwo lewego centrum zatrzymać.

Paryż 20-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Wybory powszechne odbędą się prawdopodobnie w marcu.

Paryż 20-go października. (*Tel. Ajencji półn.*)— Zeszłej nocy w Hawrze zerwano herb niemiecki z domu konsula, a nazajutrz znaleziono go powalany błotem. Prefekt udał się zaraz do konsula i wyraził ubolewanie z powodu wypadku.

Kair 20-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Wielcy Książęta Sergjusz i Paweł Aleksandrowicze i Wielka Księżna Elżbieta Teodorówna przybyli tutaj o północy i zostali powitani na dworcu kolejowym przez kedywa, ministrów, konsulów jeneralnych, pułkownika Tournera, zastępcę dowodzącego wojskami W. Brytanji, jen. Grinfela, jeneralicję i notablów. Na powitanie Dostojnych Gości dano salwę z dział. Ulice przepełnione były ludem, który witał Ich Ces. Wysokości głośnemi okrzykami. Jutro u kedywa odbędzie się obiad na 80 osób.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 20-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Mocne końcowe kursa wczorajszej giełdy petersburskiej wpłynęły bardzo dodatnio na dzisiejsze zebranie. Znaczne zakupy wartości russkich, dokonane dziś dla pokrycia sprzedaży *in blanco*, w ciągu tygodnia przeprowadzonych, wzmocniły jeszcze dążność giełdy, która zakończyła obrady tendencją bardzo dobrą. Rynek wartości russkich cieszył się zwyżką. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych podniosły się o 1 m. 85 fen., końcomiesięczne zaś, za które płacono z początku giełdy 217.50, o 2 m. 25 fen. Weksle na Warszawę lepiej o 1 m. 90 fen., krótki Petersburg o 1 m. 60 fen., długi zaś o 2 marki. Pożyczka wschodnia zyskała 50 kop., a listy zastawne 20 kop. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o ½%. Ceny żyta droższe w obu terminach o 25 fen.

Berlin 20-go października (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	218.75	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.50	Akcje kredytowe	165.50
Wek. na Petersb. krót.	217.30	Weksle na Lon. kr.	20.41
Wek. na Petersb. dług.	214.70	„ „ dł.	20.24
Bil. ban. rusk. na dost.	219.—	Żyto w tow. gotow.	159.25
Wschodnia poż. II em.	63.90	Żyto na wiosnę	159.75
Listy zast. serji I-ej	62.40		

Kursa z d. 19-go października: 216.90, 216.60, 215.70, 212.70 216.75, 63.40, 62.20, 165.—, 159.—, 159.50.

Odessa 20-go października (*Tel. pr. K. W.*)— Dziś płacono za pud: pszenica sandomierka biała 88—108 kop., ozima żółta 88—106 kop., ozima czerwona 88—106 kop., ozima besarabska 82—103 kop., girka 82—100 kop., żyto 55—58 kop., owies 45—55 kop., jęczmień 45—55 kop. Usposobienie słabe, ceny niższe.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie dla miodu stałe i ceny mocne. Prima biały od rs. 5.50 do rs. 6.50, jasno-żółty od rs. 5 do 5.50, bronzowy od rs. 4.80 do rs. 5.25, russki od rs. 4.25 do 4.50 za pud. Miód z woskiem płacono od rs. 4.80 do 5.25 za pud, stosownie do gatunku. Usposobienie dla wosku słabsze i ceny zniżkowe. Jasny bez fusów od rs. 18 do 18.50, średni od rs. 17.50 do 18, pośledni od rs. 17 do 17.50 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład odbierającego, przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Cukier. Tydzień ubiegły nie zmienił zupełnie charakteru naszego rynku. Usposobienie pozostało w dalszym ciągu b. słabe, bez najmniejszej chęci ze strony spekulantów do zaopatrywania się w towar na dłuższe termina. Operacje tego rodzaju odbywają się corocznie przed rozpoczęciem i w samym początku kompanji cukrowniczej na bardzo znaczne ilości; tymczasem w roku bieżącym prawie żadnych tranzakcyj większych nie doprowadzono do skutku i jeżeli cokolwiekbądź robiono, to w najznaczniejszej mierze sposobem komisowym czyli na premje. Z jednej strony bowiem kupcy nauczeni doświadczeniem z lat urodzajnych na buraki, ociągają się z kupnem na stałe ceny, z drugiej strony fabrykanci nie chcą tracić szans ewentualnych zysków wobec ofiar przez nich poniesionych. Gorączkowe wyczekiwanie skutków ogólnego zebrania deputatów kartelowych, mającego odbyć się w dniu 22-im b. m., jest stanowczo oznaką prawdziwości naszego twierdzenia. Zaniedbanie energicznych środków zapobiegających dalszemu spadkowi cen cukru, mogłoby doprowadzić je do poziomu kompanji z r. 1886/7, kiedy mączka stała rs. 1 kop. 82 i pół. W ubiegłym tygodniu płacono za Hermanów i Oryszew 3.05, Leonów, Józefów, Łyszkowice, Walentynów, Ostrów, Sanniki 3.00, Guzów, Konstancja 2.97 i pół, kostki w beczkach 3.15, w skrzyniach 3.10, mączka na wagony 2.52 i pół, w detalu 2.55—2.57 i pół, przy usposobieniu słabem.

Len i konopie. Według sprawozdań smoleńskich, w interesie lnianym panuje cisza. Stare zapasy są dość małe, pierwsze zaś większe próby nowego towaru przybędą na rynki dopiero za tydzień. Konopie również bez interesów. Ceny jednak są mocne. Zapasy starego towaru polskiego prawie wyczerpane, próby nowego powinny ukazać się mniej więcej za 6 tygodni.

Wełna. W ostatnich dniach sprzedano na naszym rynku 300 kamieni cienkiej wełny garbarskiej po rs. 10 za kamień. Kilku fabrykantów z Tomaszowa przybyło tutaj dla zakupów wełny dominjalnej wysokocienkiej; tranzakje jednak nie przyszły do skutku z powodu zbyt wysokich cen, podanych przez spekulantów. W ogóle w interesie wełnianym panuje cisza.

ZAGADKI.

(Ułożył Nałęcz).

I.

Wprost jam wielki jest bardzo, nie duchem, lecz ciałem,
Wspak piosenki znów różne przed laty śpiewałem.

II.

Wprost niekiedy z kaprysu głupiego pochodzę,
Wspak za wszelkie występki, karać umiem srodze.

Rozwiązanie zadania arytmetyczego, zamieszczonego w numerze 281.

5	46	15	56	25	66	35	76	45
54	14	55	24	65	34	75	44	4
13	63	23	64	33	74	43	3	53
62	22	72	32	73	42	2	52	12
21	71	31	81	41	1	51	11	61
70	30	80	40	9	50	10	60	20
29	79	39	8	49	18	59	19	69
78	38	7	48	17	58	27	68	28
37	6	47	16	57	26	67	36	77

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pani R. Rotmil; panowie: A. Cykliński, prenumerator K. W., A. Petrow, E. Trepman; do współki: D. Silberfablen i Hirszkopf; z prowincji: E. Cohn z Tomaszowa, A. Mahrburg z Lipska.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Leonowi Faj.*—Kryptogram umieszczony nie będzie, za abjaśnienia dziękujemy.

— *Panu Antoniemu Mal.* — „Rybaka" drukować nie będziemy, liczba mnoga rzeczownika „kość" jest „kości" nie „koście."

— *Panu J. Kwiatk. z Kałuszyna.*—Rozwiązanie pańskie nie było kompletne.

— *Panu Wacławowi Les.*—Praca pańska sławy dymu nie powącha, nie o! nie! bo w niej szczypty nie ma rymu ni kadencji, co jest źle.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: A. Niekludow rad. st. z Pskowa, W. Koszelajewa mieszczanka z m. Lipeцka, S. Kurzelewski rejent z Piotrkowa, B. Bobrowski oficer z Pułtuska.

Hotel Drezdeński: S. Bejlin kup. z Dynaburga, S. Genning sędz. z Mławy, L. Kruszyński doktor z Mławy, K. Okoński kup. z Kielc, S. Olszewski ob. z Płocka, G. Polionko porucz. z Kozienic.

Hotel Europejski: S. Piwnicki ob. z Płocka, M. Jurgensohn jenerał z Łomży, Mina Oszer obyw. z Łodzi, E. Sarocińska ob. z Łodzi, A. Oszer kup. z Łodzi, B. Caarl kup. z Petersburga, S. Lasocki ob. z Łomży, hr. P. Szuwałow jener.-adjut. z Petersburga, bar. M. Korf ob. z Tweru, B. Arsentjew kapit. z Lublina, W. Frydryks ob. z Lublina, L. Olszewski ob. z Radomia, P. Hirschberg dyrekt. fabr. z Prus, S. Łopaciński obyw. z Wiednia, F. Ostkiewicz-Rudnicki ob. z Moskwy.

Hotel Krakowski: L. Rembowski obyw. z w. Nowej-wsi, J. Domantowicz podp. z Nowo-Aleksandrji, M. Zieliński obyw. z w. Łososi, J. Łoński ob. z Lublina.

Hotel Niemiecki: J. Jakubowski obyw. z Piotrkowa, H. Szermer ob. z w. Złotopolic, G. Czawkin ob. z Bychowa, A. Sokołowski ob. z w. Kępki, S. Łapin obyw. z Grodna, M. Kotlarewski ob. z Elizawetgradu, N. Zalkind kup. z Wiednia, M. Gordin kup. z Dynaburga, J. Goldberg ob. z Mławy, J. Glücksman kup. z Tomaszowa, A. Bronsztejn kup. z Berlina.

Hotel Rzymski: W. Kozakowski ob. z Wołkowyszek, K. Polańska żona kapit. z Modlina, J. Stachowski ob. z zagranicy, S. Cieśliński urzęd. z Płocka, W. Kurowski inż. z Międzyrzecza, H. Zalewski ob. z Sambor, M. Tański dym. ofic. z Piotrkowa, G Łogwinowicz dym. ofic. z Radomia, L. Popławski ob. zzw. Łysołaj, R. Leśniewski ob. z w. Krasne, H. Kahn kupiec z Białegostoku, F. Kretzschmar kup. z Wiednia.

Hotel Saski: S. Bądzyński ob. z Berna, K. Dergman ob. z Kijowa, M. Dergman obyw. z Ostroża, M. Miszewski geom. z Hrubieszowa, M. Ikonnikow urzęd. z Ostrowa.

Hotel Victoria: M. Baecker kup. z Petersburga. H. Kneziński kup. z Koła, A. Seiler mechanik z Zurichu, H. Held urzęd. kolei żel. z Gdańska, J. Schinc dentysta z Łodzi, J. Brzeziński członek sądu okręg. z Siedlec, M. Toeplitz kup. z Gdańska, P. Salinger dym. pułk. z Piotrkowa, S. Bielski ob. z Uger, G. Trester kup. z Tyraspola, L. Zabawski stud. z Będzina, M. Colonna-Czasnowska ob. z Wiednia.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 18-go października r. b. na tutejszej stacji pocztowej

A) Listy zamknięte adresowane do Warszawy: 1) A. Brejnakowski — list z Warszawy, 2) Andrzej Ciecierski miejscowy, 3) Marja Butler miejscowy, 4) Sędzia pokoju 10-go okręgu miejscowy, 5) Mielewska z Petersburga, 6) W. Wierjetiennikow z Petersburga, 7) Konstanty Wolchowski z Petersburga, 7) Konstanty Wolchowski z Petersburga, 9) I. B. Szeftel z wagonu pocztowego, 10) Zelman Fifszer z wagonu pocztowego, 11) Romuald Gumiński z wagonu pocztowego, 12) Kacperowski z wagonu pocztowego, 13) Rudolf Serafiński z wagonu pocztowego, 14) Rudolf Serafiński z wagonu pocztowego, 15) Czesław Bitner z wagonu pocztowego, 16) Julja Albińska z Częstochowy, 17) Wasili Krapilin z Częstochowy, 18) Chaim Zusman z Mochilewa, 19) I. B. Szeftel z Mochilewa, 20) Karolina Podolska z Lublina, 21) Władysław Drożyński z Lublina, 22) Jan Szesternin z Moskwy, 23) Jan Szesternin z Moskwy, 24) B. Seliger z Łodzi, 25) Ludwik Bruliński z Wilna, 26) Michał Ettinher z Wilna, 27) Elizaweta Siwowa z Rygi, 28) Marji Pawłowoj z Kirsanowa, 29) Aleksandra Skrzyńska z Łosic, 30) Zakład mechaniczny Peplisa z Białegostoku, 31) Wojciech Pałac z Tarczyna, 32) Franciszek Zawadzki z Węgrowa, 33) Adam Nowakowski z Pinczowa, 33) Wołk Grunsztein z Krzywego Jeziora, 35) Karol Reichert z Łowicza, 36) Radyszkiewicz z Nowo-Konstantynowa, 37) Czarnowska z Dukla, 38) Petronela Scholtz z Wrocławia, 39) Jan Gilewski z pawrotem z Łodzi, 40) „Do zwrotu S. G." z Radomia, 41) Malwina Blumberg z Wiednia, 42) Dr. Zaremba Cieliński z Rejowca, 43) Jan Makułec z Dąbrowy, 44) Stefan Kolembiewski z Daleszyc, 45) Siemien Serdzew z Chersonia, 46) Mirc aptekarz, 47) Elisaweta Siwowa z Rygi, 48) Gabrjela Zapolska z Rygi, 49) Porfiljan Malewicz z Żytomierza.—**Listy otwarte**: 50) I. B. Szeftel i J. Ramwid z wagonu pocztowego, 51) Wołk Brunsztein z wagonu pocztowego, 52) Fuks z wagonu pocztowego, 53) Menasz Michelson z wagonu pocztowego, 54) Moskowski z Rawy, 55) Dunder z Łowicza, 56) Aleksander Wiedeński z Lublina, 57) Jadwiga Walknowska z Kalisza, 58) W. Sztrejcher z Charkowa, 59) Fajga Litwak z Białegostoku, 60) Szaja Niecel z Proskurowa, 61) Izaak Fuks z Starokonstantynowa, 62) Ewel Apelbaum z Wysokolitewska, 63) Pinkus Elbinger z Końska, 64) A. Lipszyc z Garwolina, 65) Izabella Arensztein pieczęć nieczytelna, 66) E. Wasilew z Łodzi, 67) J. Kac z powrotem z Wiednia, 68) Katarzyna Andrejewa z Petersburga, 69) Berta Fruchtman z Danji, 70) A. Levy z Berlina.—**Przesyłki pod opaską**: 71) Fligelman z Moskwy.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Stefan Koniajew w Riażku, 2) Franciszka Bauerertz w Myszkowe, 3) Aleksander Jakubowski w Białym Stoku, 4) Tymoteusz Zerdan w Małoarchangielsku, 5) Tomasz Głowacki w Tarczynie, 6) Idal Szteruszas w Szarogrodzie, 7) Piotr Obrynnikow w Saratowie, 8) Szmul Jakób Eiger w Łodzi, 9) G. Zadorożny w Sangorodku, 10) Piotr Ociesa w Łukowie, 11) Abram Dawid Sławit w Mikołajowie. — **Przesyłki pod opaską**: 12) M. Jatyszko w Wilnie, 13) L. Konopnicka w Warcie, 14) Konopnicki w Warcie, 15) Dziewulski w Nowogieorgiewsku.

Treść Nru 40 „Kraju."

Artykuł wstępny: Służba obrończa w Królestwie. Artykuły i korespondencje: Polityka rusinów, przez Iwana Franko. Odezwa posłów rusińskich. List biskupa Strossmayera. Dział zagraniczny. Z daleka i z bliska: ze Lwowa, p. Notę, z Poznania, p. Domarata, z Berlina p. Waltera itd. Echa słowiańskie (Listy-koresp. „Kraju"). Kronika zagraniczna. Z politycznego świata. p. Krajowca. Tydzień polityczny. Telegramy. Dział wewnętrzny: Słowo wstępne („Z tygodnia"). Wiadomości urzędowe. Przegląd prasy. Wiadomości petersburskie. Kronika warszawska: (Kronika tygodniowa p. Nepawę; Z teatru i sztuki przez Skierkę; drobne wiadomości.) Rozmaitości. Kronika pośmiertna. Listy z prowincji: z Lublina p. Juniusa, z Szawel p. Żmógusa, z Mińska gub. przez Al. Jelskiego, z witebskiej gub. p. H. L., z Wołynia przez J. D. K., z Kamienca pod. p. M. z Białej, z Winnicy przez C. N., z Kijowa p. H-k., z Sewastopola p. J. D., z Baku p. Ks. Juljana Dobkiewicza itd. Kurjer prawny. (Sprawozdania sądowe. Informacje prawne i wiadomości ze sfer sądowych. Odpowiedzi prawnika). Kurjer kościelny. (Wieści z Rzymu. Zmiany w duchowieństwie. Wiadomości krajowe i zagraniczne.) Kurjer szkolny. (Sprawy ogólne. Z życia akademickiego. Z uniwersytetów zagranicznych. Wyższe zakłady naukowe. Nauczanie początkowe).

EKONOMISTA.

Z chwili obecnej, p. W. Ż. Trzy zjazdy ekonomiczne, p. Mik. Trzaskę. Listy ekonomiczne: z Podbrzeża na Żmudzi, p. Kaz. Wereszczyńskiego. Pośrednictwo w pracy. Ruch własności ziemskiej. Tydzień ekonomiczny (drobne wiadomości). Tydzien giełdowy, p. J. Z. Z rynków towarowych, p. Ł. Doniesienia. Odpowiedzi od redakcji. Zaślubiny i nekrologja. Ogłoszenia.

PRZEGLĄD LITERACKI.

Hipolit Klimaszewski. Ze wspomnień J. I. Kraszewskiego. Fragment, wiersz Marji Konopnickiej. Listy włoskie, p. N. J. H. Głowa czy serce? p. Jarosława Vrchlickiego. Po ludzku. Z zapomnianego dziennika" p. W. Krestowskiego (z rosyjskiego) (c. d.). Maupassant o powieści współczesnej, p. Krajowca (dok.) Kronika literacka i artystyczna. Nowe książki otrzymane w redakcji „Kraju". Treść pism. Bibljografja tygodniowa.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja.

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20 po poł.	11 5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Osobowy 3 klasy	8 15 rano	7 48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Osobowo-towar.-miejsc. do Mrozów	5 30 po poł.	9 28 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Lublina	6 45 rano	11 8 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 55 wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	7 15 rano	2 57 po poł.
Osobowy	2 50 po poł.	8 55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk.		
Osobowy	2 14 po poł.	7 54 rano
Osobowy	8 12 wiecz.	3 30 po poł.

Statki parowe odchodzą:

Pospieszne do Płocka codziennie o godz. 7¾ zrana.

Zwyczajne do Płocka codziennie o godz. 9-ej zrana.

3087 Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Ul. Widok 20.

— ***Nie ustępujcie!...***

Jeżeli pani ujrzysz przyjaciółkę równego z tobą wieku, która się potrafiła obronić przed pierwszymi pociskami lat, nie przejmuj się zazdrością, ale raczej pociesz się, gdyż tajemnicę jej, ja ci odkrywam. Spoczywa ona poprostu na używaniu ***Wody Cytery (L'Eau de Cythère)*** która przywraca włosom siwiejącym pierwotny ich kolor. A znając tę tajemnicę nie ustępuj! Bądź szczęśliwą i korzystaj jak ona!

L. Henry, 151, ul. Montmartre w Paryżu. Skład w Warszawie w perfumerji Śniechowskiego ul. Nowo-Senatorska nr 8. 1634—15

Największy wybór dzieł (18,000 tomów)

w kilku językach, polecają

Czytelnie nowości J. JELEŃSKIEGO

Jedna ***Nowy-Świat 4,*** druga ***Bielańska nr 9 (Hotel Paryzki).*** 1068

— Kantor i mieszkanie ***D. Grossmana,*** przeniesione od 15 października na ulicę Marszałkowską 149, dom W-go Istomina. 3101

— ***M-me C. Fritot, ul. Czysta nr 8,*** powróciła z Paryża z wielkim wyborem nowości, jednocześnie zawiadamia, iż ceny fasonów zostały zniżone. 1062

Ul. Złota 29, zaraz za ul. Wielką

Apteka i skład wód mineralnych

W. WINNICKIEGO. 896

POWOZY

TANIO DO WYNAJĘCIA.

8 NOWOGRODZKA 8. (3137)

Krochmal Łozowatka (kukurydzowy) (z fabr. Bar. Wrangiel w Łozowatce) ***jest najlepszy i najoszczędniejszy.*** Dostać można w znaczniejszych składach, krochmale sprzedających. (261)

— ***Szyby lagrowe i zwyczajne*** wyborowego gatunku, oraz ***Djamenty*** szklarskie, najtaniej w ***składzie Szkła, Porcelany i Fajansu*** przy ulicy ***Podwale Nr 7.*** Z czem się poleca

1069 ***ALEXY BAYTEL.***

Rady zarządzające Towarzystw

dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Taryfa specjalna, obowiązująca na czas od dnia 20 lipca (1 sierpnia) do 20 października (1 listopada) r. b., na przewóz węgla kamiennego z Sosnowic, Dąbrowy, Granicy i Strzemieszyc do Aleksandrowa tranzyto, dla wywozu za granicę, przedłużoną zostaje do dnia 20 grudnia (1 stycznia) 1888/9 r. 1071

Rady zarządzające Towarzystw

dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 20 października (1 listopada) r. b. cykorja w korzeniach, krajana, suszona, nie prażona, w ładunkach pełnych, przewożoną będzie w komunikacji miejscowej z Kłomnic do Włocławka podług zasad ustanowionych w taryfie wyjątkowej klasy I. dla stacji Częstochowa. 1070

WYSZEDŁ Z DRUKU

Kalendarz Illustrowany Józefa Ungra

na rok 1889.

44 ROK WYDAWNICTWA.

Cena kop. 50, z przesyłką pocztową kop. 60.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Skład Główny Nowolipki Nr 7. 1477

KONCERTA P. Eugen d'Albert

w dniu 12 (24) Października w Wilnie — 14 (26) Października w Rydze — 15 (27) Października w Mitawie — 18 (30) Października w Rydze — 31 Paźdz. (19 Listop.) w Dynaburgu — 1 Paźdz. (20 Listop.) w Kownie — 3 Paźdz. (22 Listop.) w Wilnie — 9 i 12 Października (28 i 31 Listopada) w Warszawie.

Fortepian koncertowy **C. Bechsteina**, dostarczony przez Warsz. Centralny Skład Instrumentów **Hermana i Grossmana.** 1653r

Dla młodzieży szkolnej

jako pomoc w nauce, polecają się polskie książki szkolne wydane nakładem **Okręgu Naukowego Warszawskiego**, a obecnie **w cenie zniżone.**

Gramatyka łacińska kurs II. opr. kop. 50 zniż. kop. 20
Gramatyka łacińska kurs III. opr. kop. 60 zniż. kop. 20
Arytmetyka kurs I. opr. kop. 25 zniż. kop. 15
" " II " " 20 zniż. kop. 10
" " III " " 25 zniż. kop. 10
Trygonometrja prostokreślna . . opr. kop. 35 zniż. kop. 15
Algebra część I-a opr. kop. 35 zniż. kop. 20
" " II. " " 45 zniż. kop. 20
" " III " " 45 zniż. kop. 20
Gramatyka języka polskiego część I-a opr. kop. 20 zniż. kop. 15
Gramatyka języka polskiego część II-a opr. kop. 25 zniż. kop. 15
Clairant. — Zasady geometrji opr. kop. 75 zniż. kop. 20
Skłodowski—Wykład zoologji opr. Rs. 1 05 zniż. Rs. 1
Cahours — Chemja nieorganiczna tom I. opr. Rs. 1 kop. 25 zniż. Rs. 1
Wzory kaligraficzne opr. kop. 30 zniż kop. 20

Nadto dla uzdolnienia się w płynnem czytaniu **po russku** polecają się **jedyne akcentowane podręczniki**:

Rklicki. Osnowanja russkago jazyka kop. 50
" Hristomafia tom I część I-a kop. 75 zniż. kop. 50
" " tom I część II. kop. 75 zniż. kop. 50

oraz dla pp. Mechaników i Techników **Puchewicz.** Mechanika opr. Rs. 1 kop. 35 zniż. kop. 60

Powyższe dzieła są do nabycia we wszystkich księgarniach oraz **u nabywcy** pod adresem: **Księgarnia E. Jędrzejewicza w Piotrkowie.** 1660r

Krajowa Spółkowa Serownia

„Kruszyna Borowno"

Przez Kłomnice w Kruszynie,

od 1 Października do nabycia

SER „ROMADOUR"

z opakowaniem loco Kłomnice,

pud rubli 14. 1496r

OPUŚCIŁO PRASĘ DZIEŁKO

Czesława Czyńskiego

„Sztuka przypodobania się mężowi".

Cena 30 centów.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny u **Gebethnera i Spółki** w Krakowie.

Tegoż autora: **GRAFOLOGJA, podręcznik do rozpoznawania charakterów. — 20 centów.** 1603r

Z powodu wyjazdu do sprzedania z dniem 1-ym Stycznia 1889 r.

Skład Herbaty

z urządzeniem i dwuletnim kontraktem, zdatny na **Skład kolonjalny, Handel Win** lub **Szynk,** cena przystępna. Wiadomość na miejscu, **Marszałkowska № 109, Magazyn Markowkina.** 1639R

Magazyn galanteryjny

W. GOLIŃSKIEJ.

Po przyjeździe właścicielki z zagranicy, na sezon zimowy zaopatrzony został w nowości najświeższe, Wielki Wybór Wachlarzy, Rękawiczek Paryzkich, Bižuterji, Brązów i Wyrobów Skórzanych. 1493

Ceny najprzystępniejsze.

Mazowiecka Nr 16, wprost Erywańskiej.

WARSZAWA. St.-PETERSBURG.



HERMAN & GROSSMAN.

Skład zaopatrzony został n. b. sezon w wielki wybór Fortepianów, Pianin i Organów z najcelniejszych fabryk (**Bechsteina, Blüthnera, Beckera, Roenischa, Quandta, Estey'a i t. p.**), po cenach **zniżonych, zastosowanych do obecnego lepszego kursu** n. waluty.

Pianina ze skośnemi lub krzyżowemi strunami, z Moderatorem i całkowitą żelazną ramą, od **rs. 385** i t. p.

Największy wybór instrumentów do wynajmu.

Sprzedaż na raty miesięczne 1506r

zacząwszy od rs. 25.

Mazowiecka Nr 16.

Potrzebny jest zaraz

WSPÓLNIK

do interesu węglowego, z kapitałem rs. 600.—Wiadomość przy ulicy Solnej № 6, mieszkania 29, 3-e piętro, do godz. 9 zrana. 1635

PIOTR ŚLIŻYŃSKI

udziela lekcyj tańców salonowych u siebie w domu sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Stare-Miasto 19,** obok Apteki. 1492

1683R

MAGAZYN BŁAWATNY

BOGUSŁAWA HERSE,

SENATORSKA 10,

poleca w wielkim wyborze na sezon bieżący

WSZELKIE NOWOŚCI.



Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

Jeneralna reprezentacja

i wyłączność sprzedaży

FORTEPIANÓW i PIANIN

J. BLÜTHNERA.

Fortepiany Małeckiego po cenach fabrycznych.

Gebethner i Wolff

Skład Fortepianów, Pianin i Melodykonów,

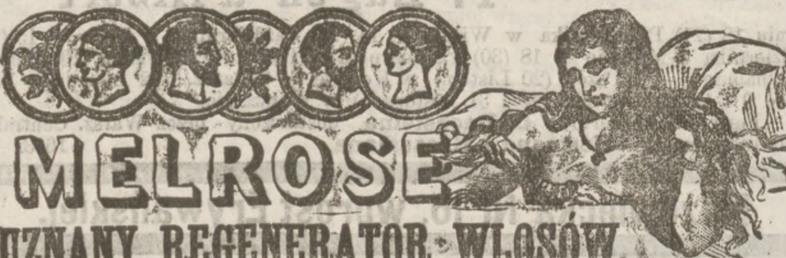
Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

poleca swój wielki wybór instrumentów wszystkich celniejszych fabryk: **Blüthnera, Bechsteina, Beckera, Fiedlera, Małeckiego, Rönischa, Schrödera** etc. Melodykony (organki) fabryk: **Dominion & Comp., Esteya, Mason & Hamlin** etc.

Instrumenty do najmu w największym wyborze.

Sprzedaż na raty.

Krakowskie-Przedmieście № 40. 1565r



UZNANY REGENERATOR WŁOSÓW.

Melrose włosom siwym szpakowatym i splowiałym, przywraca niezawodnie kolor i blask pierwotny, sprzedaje się we flakonach w dwóch wielkościach po cenie bardzo umiarkowany. Głowny skład i fabryka w Londynie, 114 Southampton Row. 1239

Główna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji ALEKSANDRA LIPINK Wierzbowa róg Niecałej № 1.

Marszałkowska 152.



Lampy błyskawiczne



ORYGINALNE BELGIJSKIE, najnowszej konstrukcji, w wielkim wyborze, po cenach **bardzo umiarkowanych.**

Zakład przyjmuje wszelkie reperacje, uskutecznia zamiany i wypożycza na wieczory.

Polecam również **PALNIKI BŁYSKAWICZNE** dające się zastosować do każdej lampy.

ANTONI ERLICH, Marszałkowska 152.

S K Ł A D Y:

Warszawa, Marszałkowska 152. { **Odessa**, Derybassowska.
Kijów, Kreszczatik dom Barskiego. { **Kazań**, passaż Aleksandrowa.
Charków, Rybna 30. { **Tyflis.**

Za dobroć lamp odpowiadam wtedy, jeżeli w pomienionych składach zostały nabyte. 1686R

Prawdziwe czyste Holenderskie

KAKAO,

z fabryki J. i K. BLOOKERA w Amsterdamie,

egzystującej od 1884 r.

KAKAO to odznaczone wieloma medalami, jest łatwo rozpuszczalne i bardzo pożywne, **szczególniej zalecane dla chorych i rekonwalescentów,** oraz dla dzieci.

Sprzedaje się w Składach Apteczn. i Kolonjalnych

Skład hurtowy na Rossję: **„JAWA“** Petersburg. **Wielka-Morska 40.** 1674R

DYSTYLARNIA PAROWA

Patschkego i Troszla

w Warszawie (Praga),

poleca 1414

WIOŚLARKĘ.

FILCOWE KAPELUSZE DAMSKIE

w 26-ciu najmodniejszych **fasonach** i najrozmaitszych **kolorach** poleca

Wiedeńska Fabryka Kapeluszy

Marcelego Wildena,

w Warszawie, Marszałkowska 141 i Zielna 36.

(W Niedziele Fabryka otwarta). 1671R

FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH.

W płynie podobnym do *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej*, jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość, że działa w sposób *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów*; używa się zawsze z dobrym skutkiem *w boleściach żołądka*, przeciw *bladości cery, niedokrewności* i we wszystkich tych cierpieniach, którym podlegają niewiasty, panny i dzieci *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.*

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych atpekach.

UBEZPIECZENIE

od nieszczęśliwych wypadków

W TOWARZYSTWIE UBEZPIECZEŃ

„ROSSYA“

Najwyżej zatwierdzonem w roku 1881.

Towarzystwo zawiera:

1) **Ubezpieczenia osób pojedyńczych** od nieszczęśliwych wypadków, mogących się zdarzyć osobie ubezpieczonej **w czasie podróży**, przejażdżek, spacerów, jazdy konnej; przy wypadkach w domach, fabrykach, teatrach, świątyniach, na polowaniu, na wodzie i lądzie, w czasie spełniania obowiązków służbowych; w ogóle wszędzie w domu i po za domem, z warunkiem zwrotu wszystkich wniesionych składek lub bez takowego.
2) **Ubezpieczenia zbiorowe** oficjalistów i robotników **w fabrykach, przy budowlach** i t. p. od nieszczęśliwych wypadków zdarzających się przy spełnianiu przez te osoby obowiązków swego zawodu.

Ubezpieczeni przyjmują udział w zyskach Towarzystwa.

Specjalne **broszurki** o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków, na żądanie wydaje i wysyła **Zarząd Towarzystwa** w Petersburgu (Wielka Morska Nr 13).—**Jeneralna Reprezentacja w Warszawie** (Marszałkowska Nr 144), oraz agentury na prowincji. 1542R

Renomowana Firma Zegarmistrzowska



„DREYSON”

Świętokrzyska 16, róg Włodzimierskiej.

Przyjmuje do reparacji zegary i zegarki wszelkich systemów po cenach umiarkowanych, z dwuletniem poręczeniem. — Pracownicy obecnej firmy wykwalifikowani z dawniejszej firmy, **30 lat** egzystującej w Płocku. 1442

OSTATNIE DNI WYPRZEDAŻY

W SKŁADZIE OBIĆ PAPIEROWYCH

„POD MERKURYM“

ulica Senatorska Nr 29. 1638r

JAK ZAWSZE NAJTANIEJ

OBICIA

w wielkim wyborze od najtańszych, **CERATY obrusowe lakierowane,** podłogowe, **CHODNIKI ceratowe, jutowe i kokosowe, CERATY na fartuszki, DYWANY ceratowe i filcowe angielskie** (oryginalne), oraz **WYCIERACZKI kokosowe,** poleca

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

A. REMBIERZ,

Krakowskie-Przedmieście № 7. 1526R

PANTOFLE FILCOWE

poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych

Ludwik Riedel,

14 Graniczna 14.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1571R

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE

na zastaw ruchomości

przy Placu Wareckim Nr 2, w Warszawie

zawiadamia, że w d. 2 Listopada r. b., otwartą zostanie filja Towarzystwa Pożyczkowego przy ulicy Leszno, w domu p. Chełczyńskiego Nr 2, wprost ulicy Rymarskiej.—W mającej się otworzyć filji, wydawane będą pożyczki na zastaw wszelkiego rodzaju kosztowności, oraz towarów na zasadach obowiązujących w centralnem biurze.

Czynności dopełniane będą od godziny 9-ej rano do 4-ej po południu. 1436



SKŁADY WIN



J. M. ZURABOWA,

z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27,
„ w Wilnie, Wielka ulica.
Hurtowe:—w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego,
„ w Niżnem, w czasie Jarmarku—Napit. Linja. 1574R

ANTONI RAUCH,

Królewska 47. Telefon Nr 457.

Skład hurtowy Olejów, Oliw i Tłuszczów,

poleca pp. Fabrykantom wszelkie oleje roślinne i mineralne, wazelinę, oraz różnorodne tłuszcze do potrzeb fabrycznych. 1418

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Października (5 Listopada) r. b., o godzinie 12-ej w południe„ odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na dwuletnią, od dnia 1 (13) Stycznia 1889 do 1 (13) Stycznia 1891 r.

1) konserwacje kanałów i mostków miejskich, od cen w wykazie materjałów i robocizny zamieszczonych;

2) oczyszczanie kanałów w szlachtuzie na Solcu, od rs. 150 rocznie.

Warunki licytacyjne i wykaz cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1604r

Skład Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,

mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 1483R

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty oraz **biały parowy, prawdziwy**

LOFODZKI,

POLECA

Skład Materjałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,

1550R **ulica Miodowa Nr 8 (nowy).**

Omnibusy i Karety



Zakład wynajmu Karet i Powozów

W HOTELU EUROPEJSKIM,

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

515. Telefonu 515.

Nabywszy powyższy zakład na wyłączną własność i prowadząc go osobiście, nie posiłkując się dzierżawcami, przy usilnej pracy i znacznym nakładzie, doprowadziłem go do stanu takiego, że śmiało pierwszorzędnym nazwać go mogę.—Posiadając

KARETĘ SPECJALNIE ŚLUBNĄ

i 20 eleganckich Ekwipaży,

konie, uprząż i liberje, mogące zadowolnić najwybredniejsze gusta, polecam się względom JW. i WW. Panów. 1423

Ceny stałe praktykowane w innych tegoż rodzaju zakładach.

wynajmują się do wszystkich

kolei.

z galerjami na rzeczy,

O 4 wiorsty od stacji kolei Nadwiślańsk.

ZAKŁAD WODO-LECZNICZY NAŁĘCZÓW,

Apteka, Poczta, Telegraf na miejscu.

Cały rok otwarty, w sezonie zimowym od 1 Października do 1 Maja, ceny znacznie zniżone.

1514R **Dyrektor stały Lekarz Zakładu**

Dr. Konrad Chmielewski.

Wielki wybór Wycieraczek do nóg

z włókien: Kokosowych, Maniłowych i ze słomy, oraz

Chodników Kokosowych

różnej szerokości, do pokrycia korytarzy, schodów, kantorów i t. p. użytku, w gatunkach tylko wyborowych.

Handlującym rabat.

przy Składzie Szczotek i Pendzli

ALEKSANDRA FEISTA

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej. 1557R

Do sprzedania

TURBINA

systemu Girarda,

która przy spadku 3,7-m i maksymalnym dopływie 1662 litrów na sekundę, daje siłę 60 koni.—Przy dopływie zmniejszonym do 831 litrów, wyrównywa sile 29½ koni, zaś dopływ 554 litrów odpowiada sile 19 koni parowych. Turbina ta, najnowszego systemu, wykonana w pierwszorzędnej fabryce w Chemnitz, jest tak urządzona, że za pomocą 24 stawidełek, może pracować zarówno przy maksymalnym, jak i przy minimalnym dopływie.—Obejrzeć można w Starzycach przy stacji drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej Tomaszów.— Szczegółów udzieli biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie. 1473R

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów mezkich, jako też materjałów na obstalunki podług miary.

CENY STAŁE. 1569R

Egzystujący od roku 1858.

F. IZDEBSKI,

Egzystujący od roku 1858.

496. SENATORSKA RÓG MIODOWEJ 496.

Otrzymał w wielkim wyborze:

Serwisy stołowe z fajansu francuzkiego i angielskiego, malowane pod glazurą, od rs. 25 do 110.
Serwisy stołowe na 12 osób, porcelanowe, malowane w kwiaty, od rs. 55 do 150.
Serwisy do kawy i herbaty, od rs. 5 kop. 50.
Serwisy stołowe z kryształu, krajowe, czeskie i francuzkie (Baccarat) gładkie, szlifowane i grawirowane.
Serwisy do likieru kolorowe fantazyjne, od rs. 2.
Garnitury do umywalni malowane, franc. i angielskie, od rs. 3 kop. 60 do 40 rs.
Kandelabry, Zegary, Kosze do owoców, Patery, Talerze ścienne, Figury, Żardinierki, Wazony, Garnitury do perfum i t. p.—Przyjmuje zamówienia na serwisy stołowe z herbami i monogramami. 1640R

Nauka i wychowanie.

Angielka życzy sobie za obiady być zajętą w prywatnym domu parę godzin dziennie. Może przyjąć demi-place bez mieszkania. Oferty zostawiać proszę w Kurjerze pod „Angielka". 20758

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Angielka bona z niemieckim, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 20616

Adres biura nauczycieli, guwernantek, rządców dóbr i bon, J. Łuczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 2305

Bez błędu pisać po russku nauczam w 30 lekcyj, słabych w russkiej ortografji uczniów szkół realnych i gimnazjów, metodą wybróbowaną w ciągu siedmiu lat specjalnej praktyki w Petersburgu. Paulina Niewiarowska. Sienna 17, mieszkania 14. 20541

Doświadczony korepetytor, student uniwersytetu, specjalista russkiego, mieszka: Smolna (górna) 22, m. 7. 20749

Do wspólnej nauki poszukuję dziewczynki do lat 10. Wspólna № 14, m. 6. 20184

Francuzki z dobremi świadectwami są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 2365

Młoda nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj lub korepetycji Oferty: C. H. przyjmuje kantor Kur. 20505

Nauczycielka, znająca języki nowożytne, muzykę i nauki klasyczne, poszukuje lekcyj, korepetycji, lub innego odpowiedniego zajęcia. Wiadomość: Nowogrodzka № 24, m. 12. 2383

Nauczyciel gimnazjum, francuz Page. Lekcje literatury i gramatyki. Jerozolimska № 27. 20534

Nauka kroju i szycia rs. 7. Żurawia 23, mieszkania 29. 2346

Nauczyciel wykwalifikowany i doświadczony, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, mieszkania 4. Kaczorowski. 1877

Niemieckiego języka udziela w konwersacji Plato Keussner, autor najnowszej metody, z wykładem polskim, russkim, francuskim i angielskim. Świętokrzyska №29, wprost Zielonego placu. 17544

Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 152

Nauczycielka mówiąca dobrze po russku potrzebna jest na wieś, do przygotowania chłopczyka do 1-ej klasy. Pensja rs. 150 rocznie. Wiadomość od 9—12 w południe, Saski plac № 6, mieszkania 21. 20711

Niemka z patentem, posiadająca języki francuzki, angielski, muzykę wyższą i początki łaciny, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 20805

Na cytrze udzielam lekcyj według metody przystępnej. Bolesław Kowalski, Piękna № 4, m. № 3 bis 20722

Nauczycielka udziela niemieckiego u siebie i na mieście. Piękna 52, m. 10. 20725

Potrzebny korepetytor na godzinę, do 1-klasisty za rs. 4 miesięcznie. Nowy-Świat № 59, mieszkania 14. 20729

Potrzebna jest nauczycielka do udzielania lekcyj godzinę dziennie chłopcu 7-letniemu. Adres: Leszno № 10, m. 6. 20751

Student uniwersytetu, ruski poszukuje lekcyj. Widok № 14, m. 9. 20400

Student uniwersytetu, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj w zakresie nauk gimnazjalnych, za wynagrodzenie pieniężne lub obiady. Może także wyjechać na wieś na czas dłuższy. Warunki przystępne. Wiadomość: Złota 34, mieszkania 22, lub u stróża. 2379

Student (izraelita), doświadczony korepetytor poszukuje lekcyj, korepetycji za obiady, lub kondycję. Oferty: „Student" w Kurjerze Warszawskim. 20615

Student uniwersytetu poszukuje korepetycji. Chmielna 10, m. 8. 2377

Student, znający francuzki, niemiecki poszukuje lekcyj lub korepetycji, za obiady lub mieszkanie. Oferty w Kurjerze M. T. 2378

Student, posiadający gruntownie w zakresie gimnazjalnym matematykę i języki starożytne, poszukuje lekcji na wyjazd. Oferty w kantorze Kurjera „Studentowi". 2392

Szkoła rzemiosł i sztuki stosowanej w Warszawie, Elektoralna 5. Nauka rysunku (dla uczennic szkoły bezpłatnie), malowania na porcelanie, atłasie, aksamicie, skórze. Nauka rzeźby, heljominjatur, wyrobów à jour z drzewa, kości słoniowej i masy perłowej. W oddziale rzemieślniczym: reperacja wszelkiej galanterji, nauka kroju sukien i bielizny, strojów, kwiatów i krawatów, wyrobów galanteryjnych ze skóry, robót dżetowych, włóazkowych. Nauka gorseciarstwa oraz haftu i koronek. Uczennice przyjmują się przychodnie i stałe. W. Rossowiecka. 20575

Student uniwersytetu posiadający francuzki, niemiecki, udziela lekcyj, korepetycyj, może przyjąć miejsce stałe. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 20787

Udzielam lekcyj muzyki po kop. 30 godzina, na własnym fortepianie lub na mieście. Wilcza № 39, mieszkania 11. 20731

Uczennica konserwatorjum udziela lekcyj muzyki, na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Żurawia № 23, m. 37, od godziny 2-ej do 5-ej. 20589

Posady i prace.

Człowiek inteligentny w średnim wieku, mówiący językami francuskim, niemieckim i russkim, mogący złożyć kaucji kilkaset rubli, poszukuje rządcostwa hotelu w Warszawie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla K. K. 20743

Dziewcząt potrzebuje warszawska fabryka kapsli metalowych. Leszno 88. 20717

Fabryka kwiatów Ewy Łapińskiej, potrzebne panienki podręczne i do nauki. Ulica Niecała 7. 20556

Kucharz umiejący dobrze gotować, z dobremi świadectwami z domów prywatnych, potrzebny jest od 1 listopada. Zgłaszać się Trębacka № 15, pierwsze piętro. 2373

Młody człowiek z kaucją rs. 50 poszukuje miejsca. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. S. F. 20775

Młody człowiek z kilkoletnią praktyką gospodarczą, poszukuje miejsca praktykanta bezpłatnie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera W. pod adresem „Praktykant" 20477

Młody człowiek, który skończył w roku bieżącym szkołę handlową, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Poszukujący pracy". 20649

Młodsza zdatna, z bardzo dobremi świadectwami, umiejąca gotować, potrzebna jest zaraz do jednej pani. Ulica Nowozielna № 51, mieszk. 9. 20754

Osoba lat 29, miłej powierzchowności, inteligentna, zacnego charakteru, z językami, muzyką, rachunkowością, ze znajomością gospodarstwa wiejskiego i miejskiego, w dużym domu, do wyręczenia pani domu lub dozoru dzieci poszukuje posady kasjerki, kaucja. Oferty w kiosku przy ratuszu. Madame Marta. 20628

Osoba z francuzką konwersacją i chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Piękua 52, mieszkania 10. 20567

Potrzebne panny do staników i spódnic. Mokotowska 55, m. 5. 2397

Potrzebny młodszy felczer na prowincję. Wiadomość: skład win, Długa 46. 20791

Potrzebne panny do okryć, maszynistki i podręczne. Bracka № 20, m. 11. 20801

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do krawieczczyzny. Królewska № 5, m. 13. 20797

Potrzebne są maszynistki i podręczne do bielizny do maszyny Wilsona. Freta № 13, mieszk. 7. 20796

Potrzebna jest bona niemka do trzech chłopczyków z dobrą rekomendacją. Mokotowska 49, mieszk. 1. 20792

Potrzebna bona do familji ruskiej. Nowo-Wielka 15, m. 5. 2348

Panien kilkanaście do okryć na stałą jak rok długi robotę, potrzeba do magazynu Cara. — Miodowa 3. 2374

Panny potrzebne do fabryki gorsetów Joanny. Nowy-Świat 38. 20631

Panny uzdolnione w szyciu kapeluszy słomkowych w ręku, znajdą natychmiast zajęcie w fabryce przy ulicy Tłomackie 9. 20404

Potrzebne natychmiast panny do bielizny i do trykotów. Bracka 20. 20708

Panny uzdolnione w garnirowaniu mezkich kapeluszy słomkowych znajdą stałe zajęcie w fabryce. Tłomackie 9. 20666

Potrzebny pisarz w średnim wieku, samotny, ze świadectwami, na wieś. Nowy-Świat № 59, m. 14. 20730

Potrzebny uczeń lub subjekt do składu wódek, obeznany z tą czynnością. Wiadomość Długa № 2. 20734

Potrzebny jest chłopiec do cukierni. Marszałkowska № 129. 20759

Potrzebna osoba do przepisywania papierów po russku i po polsku. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszaw. pod lit. Ch. 20750

Potrzeba zaraz do fabryki zdolnych czeladników, uczniów i terminatorów stolarskich, a także dziewcząt, umiejących politurować i do nauki. Wiadomość Nowolipie № 34, mieszkania 28. 20718

Subjekt wykwalifikowany bławatnik, potrzebny jest do pierwszorzędnego magazynu. — Oferty składać pod lit. W. S. w kantorze Kurjera W 20555

Zaraz potrzebna panna uzdolniena gruntownie w krawieczczyźnie na wyjazd do Łodzi. Wiadomość ulica Przejazd № 9, w fabryce kapeluszy Hannig. 20657

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Buldogi młode czystej rasy angielskiej do sprzedania. Wiadomość Złota 24, mieszkania 23. 20761

Bandaże rupturowe, paski brzuszne i gorsety hygieniczne dla dam i mężczyzn, poleca bandażystka W. Dröse, ulica Królewska № 29 domu, mieszkania 21. 20381

Chleb prawdziwy wiejski na serwatce, poleca sklep spożywczy, J. Matuliński, Marszałkowska 148. 20467

Cebulki kwiatowe w najpiękniejszych odmianach sprzedaje „Ogrodnik Polski" Mazowiecka 11. 20155

Do sprzedania umywalnia, blat marmurowy, Sienna 27, stróż wskaże. 2347

Do sprzedania za 12 rs. duże łóżko drewniane z materacem na sprężynach. Wilcza № 1, mieszkania № 5. 20394

Dywaniki przed łóżka od 150 kop., serwety od 170 kop., chodniki od 12 kop., dywaniki wojłokowe po 75 kop., u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2084

Do sprzedania 7 skórek seboli za zniżoną cenę. Nowogrodzka 27, mieszk. 1, od godz. 1—3-ej. 20737

Do sprzedania pies półroczny czystej rasy ponter. Wiadomość ulica Złota № 16, mieszkania 17, od godz. 1—3-ej po południu. 20742

Dla młodej szczupłej osoby do sprzedania tanio palto syberynowe długie, na jedwabiu, do tegoż fantazyjna mufeczka, prawie nie noszone. Chmielna 34, m. 3, od 1—4. 20720

Do sprzedania fortepian Bucholtza, kołnierz stangrecki niedźwiedziowy. Sienna № 25, m. 19, od 11—3. 20778

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. — Marszałkowska 137. 1825

Futro lisy syberyjskie z pod dolmanu, do sprzedania. Śliska 10, m. 2. 2284

Fortepian dobry, krótki sprzedam. Marszałkowska № 67, m. 6, do 12 i od 3—5. 20409

Futro mezkie elki z kołnierzem szopowym do sprzedania. Hoża 7, m. 3. 20596

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne mało używane do sprzedania z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 20808

Fortepian do sprzedania. Dunaj Wąski № 9, m. 2, godz. 10—12 w południe. 20728

Halki, fartuszki tanio. Złota № 26, mieszkania 12. 19809

Kredensy, stoły dębowe, łóżka orzechowe garnitur czarny, u stolarza. Nowogrodzka № 13. 90633

Kupuję srebro, złoto i kwity lombardowe. — Karmelicka 27, m. 1. 20295

Kartofle z dóbr Turowice, znane z doskonałego smaku po rs. 2 kop. 40 korzec, odstawia się do domów na zamówienia, które przyjmują kantory składu węgla Młodeckiego. Szpitalna № 5 i Erywańska № 7. 2376

Kareta dwuosobowa, powóz z fordeklem, lando i faetony mało używane, do sprzedania.—Warecka 8. Leszczyński. 20627

Kredens, stół jadalny, garnitur do sali tanio do sprzedania. Żurawia 14, m. 26. 20755

Kazimierskie suszone owoce, soki sprzedają się. Hoża 32, m. 19. 20772

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Kartofle Międzyleskie, znane ze swej dobroci tak Dabery jak i Amerykany po rs. 1 kop. 90 za korzec, zamawiać można, hotel Lipski № 39. 20634

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół. krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 20700

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro dębowe, komoda, otomana, łóżka, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12, na dole. 20091

Meble bardzo tanie, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, bibljoteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 20183

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, umywalki, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 20800

Meble za bezcen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni dębowe, tualeta, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitury fantazyjne. Złota № 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkania 1. 20816

Maszyna do pończoch używana w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w składzie maszyn Ludwiki Bednawskiej, Świętojańska № 2. 20733

Maszyna Singera do sprzedania tanio. Żurawia № 23, m. 25. 20573

Małpka oswojona z klatką żelazną w kształcie kiosku, do sprzedania za rs. 36. Nowy-Świat 64, m. 8. 20593

Masło śmietankowe funt kop. 40, poleca sklep spożywczy J. Matuliński. Marszałkowska 148. 20466

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow. Solna 9. 20274

Nowogrodzka 23, m. 1, do sprzedania kwiaty duże Arun, 3 fikusy, oleander biały. 20781

Nowogrodzka 7, mieszkania 1, sześć gzemsów czarnych do okien, tanio do sprzedania. 20558

Najtaniej sprzedaję meble nowe, używane, kozetkę, sofkę, otomankę, szesląg, meble zamieniam, wykonywam roboty dekoracyjne, przerabiam meble, materace. Ul. Nowy-Świat № 66. 20721

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga. Rymarska № 8, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty." 20127

Potrzebny szal francuski w kolorze bordo. Bednarska 16, u właściciela. 20784

Pasadzki kamiennej pochodzącej z fabryki w Saargemünd w kięztwie Badeńskiem 108 łokci kwadratowych, tanio do sprzedania. Leszno 33. 2390

Pies czystej rasy St. Bernard do sprzedania. Hotel Europejski, u szwajcara. 20677

Pianino nowej konstrukcji, 8 miesięcy używane, za rs. 325, w fabryce pianin. Elektoralna № 6. 19801

Przy sklepie moim pod firmą „Warszawski bazar" ulica Krakowskie-Przedmieście № 1, obok kościoła św. Krzyża, otworzyłem oddział kupna i sprzedaży gtrderoby mało używanej i wszelkich ruchomości. — Zdzisław Fijałkowski. 2317

Rotunda na lisach ną szczupłą osobę, kozeta nowa. Sosnowa 11, m. 4. 20790

Rękawiczki czarne na 3 guziki po 60 kop. para, poleca „Przemysł krajowy". Marszałkowska 105. 20370

Szafa do akt (adwokacka) i kasa ogniotrwała (używana) potrzebne. Oferty z wymienieniem ceny proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod literami A. F. 20748

Siodło damskie używane potrzebne. Wiadomość Złota 34, m. 16. 20767

Trzcina jest do odstąpienia. Ulica Dzielna № 91. 20732

Tanio dwie pary szaf i dwie pary łóżek, u stolarza, Chmielna 16. 20266

Urządzenie salonu z pierwszorzędnego zakładu pochodzące, mało używane, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość Senatorska 35, m. 56, pomiędzy 12 a 2 w poł. 20386

25 kopiejek garniec najlepszej nafty Tow. Braci Nobel, z rabatem dla biorących na garnce jedenastym bezpłatnie, w składzie farb J. Adamskiego, Marszałkowska № 30 (nowy № 112), wprost wodociągu. 19864

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania posesja murowana parterowa, z takąż oficyną, wraz z ogrodem fruktowym, łokci kw. 60,000, może być podzielone na połowę, za przystępną cenę, w dobrym punkcie przy stacji tramwajowej. Wiadomość ulica Miodowa, w gmachu hypotecznym, u rejenta p. Sobierańskiego. 19632

Do odstąpienia sklep dystrybucyjny z powodu choroby. Nowolipki № 7. 20592

Dom do sprzedania lub zamiany. Wartość rs. 70,000. 4,000 łok. kwadr., budynki tylko murowane. Pożyczki mogą pozostać na 8%. Gotówki należy dać 10,000, reszta może pozostać. Wiadomość u właściciela restauracji, Senatorska 29. 2399

Do odstąpienia sklep dystrybucyjno-spożywczy dobrze procentujący. Wiadomość Wspólna 21, róg Kruczej w owocarni. 20760

Interes bez konkurencji. Przy jednej ze stacji znaczniejszego ruchu wprost stacji przy szosie jedynym dojeździe na dworzec z rampą i do magazynów jest do sprzedania realność, składająca się z domu na handel, restaurację, szynk, 4 numerów i stajni zajazdowej z pewną przestrzenią gruntu, kapitał potrzebny 4,600 lub do wydzierżawienia zaraz z możnością objęcia od 1-go stycznia. Bliższa wiadomość: Zaremba, Senatorska 22, mieszkania 8, od 3—4 po południu. 20745

Jest do odstąpienia bufet na stacji pierwszorzędnej. Wiadomość aleja Jerozolimska № 25, mieszk. 5. 20789

Karczma Struga, do wydzierżawienia na szosie Radzymińskiej. Kartofle do sprzedania. Wiejska № 9, m. 7. 20610

Korzystny interes w dobrym targowym punkcie, który nawet kobieta prowadzić może, z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: kiosk przy ratuszu. 20766

Kapitał 10,000 rs. do wypożyczenia na hypotekę domu, procent mały. Rymarska 14, na 2-em piętrze od frontu, od godz 12—4½. 20771

Łokci kw. 11,000 placu od trzech ulic Tamki, Dobrej i Zajęczej, do sprzedania razem lub częściowo. Tamka 16, m. 4. 20503

Magle do kupienia bardzo korzystnie przy ulicy Długiej № 8. 2353

Majątek w gubernji siedleckiej włók 40 do zamiany na dom w Warszawie. Krucza № 18, mieszk. 5, bez pośrednictwa. 20716

Młody człowiek poszukuje domu w administracje za kaucją. Oferty przyjmuje kantor Kur. Warsz. pod „Administracja". 20783

Mleczarnia do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość Żurawia № 15, mieszk. 13, od 1 do 4-ej. 2401

Na czasie. Magazyn strojów damskich, z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania, cena nizka, egzystujący od lat kilkunastu przy ulicy pryncypalnej, oraz pianino. Świętokrzyzka 9, m. 8. 2369

Potrzeba od 5—6,000 rs. na pierwszy numer hypoteki domu nowo wymurowanego. Oferty pod lit. T. F. uprasza się składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2359

Pragnący włożyć w interes rs. 25,000 i udział w pracy prosi pp. kupców, fabrykantów, przedsiębiorców o oferty pod adresem M. N. M. T. 4 do biura pp. Rajchman i Frendler Senatorska 26. 2395

Potrzebne jest 4,000 rs. na 1-szy numer po towarzystwie na spłatę, bez pośrednictwa. Wiadomość u właściciela ulica Ogrodowa № 27. 20746

Potrzebuję 6,000 rs. na 1-szy numer hypoteki na 6%. Marszałkowska 73, m. 3. 20756

Poszukuje się wspólnika czynnego z kapitałem około 1,000 rs. do interesu mogącego przynieść znaczne korzyści. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla S. P. 20744

Plac rozległości około 12,000 łokci, z dużym frontem, odpowiedni na urządzenie obszernego zakładu fabrycznego, do sprzedania lub wydzierżawienia. — Wiadomość ulica Nowy-Świat № 32, pierwsze piętro, od frontu. 2354

Poszukuje się wspólnika do interesu fabrycznego, który jest w pełnym biegu od kilku lat, z kapitałem od 15 do 20 tysięcy rubli, dla powiększenia fabryki. Adresy w Kurjerze W. pod lit. M. G. 100. 20554

Restauracja jest do odstąpienia w dobrem miejscu. Stałych obiadów wydaje się dziennie 60 do 70. Ulica Żelazna № 27. 20540

Restauracja nie duża lecz dobrze się opłacająca, z kompletem, do sprzedania. Wiadomość w składzie herbaty, Marszałkowska 119. 20508

Skład węgli do sprzedania. Hoża 11, mieszkania 8. 20602

Świetny interes! mogący zapewnić byt całej rodzinie, łatwy do prowadzenia nawet dla kobiety, jest do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia dwóch zakładów. Kapitał potrzebny około 2,000 rs. Tylko posiadający taką sumę, raczą nadesłać swoje oferty do biura ogłoszeń, Senatorska № 26, pod lit. B.Y.T. 2318

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją do odstąpienia w każdym czasie za przystępną cenę. Leszno № 31. 20384

Sklep mąki, legumin i kolonjalny, z pozwoleniem utrzymywania dystrybucji, w punkcie bardzo ożywionym do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość na miejscu: Przechodnia 6 lub u stróżki. 20522

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość w kiosku róg Brackiej. 2396

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Warecka № 1. 20768

Wypuszcza się w dzierżawę osadę karczemną z prawem propinacyjnem, na której znajduje się dom karczemny z zabudowaniami, gruntu 6 morgów i ogród owocowy, położoną we wsi Załuski przy szosie na 6-ej wiorście od rogatki Jerozolimskiej. Wiadomość u właściciela St. Mierzejewskiego w Warszawie, ulica Marszałkowska № 150, w składzie wędlin. 20776

Lokale.

Do wynajęcia duży pokój umeblowany, za 17 rs. miesięcznie. Nowo-Wielka № 15, mieszkania 1. 20582

Dla piernikarzy i t. p. piec do wypiekania ciastek do wynajęcia. Bracka 16. 20488

Lokal na 2-m piętrze, 4 pokoje, balkon, przedpokój, pasaż, kuchnia, wygódka, śpiżarnia, zlew, 2 piwnice rs. 350. Piękny widok na ogród. Ulica Lipowa 5, blizko Oboźnej. 2393

Ładny pokoik do wynajęcia, z meblami lub bez, może być z całodziennem utrzymaniem. Bracka 5, m. 7. 20793

Nowy-Świat № 1, w ważnym punkcie, zaraz do wynajęcia sklep, duże wystawowe okno, z mieszkaniem lub bez. 2366

Pokój duży, z przedpokojem, na parterze, umeblowany, z opałem, usługą, na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Złota 29. mieszkania 10. 20723

Pokój z kuchnią, w środku miasta, za obsługę osoby pojedynczej, dla kobiety. Oferty pod lit. R. R. w kantorze Kurjera. 20739

Pokój piękny, słoneczny, frontowy, wejście oddzielne, z meblami, usługą lub bez. Piękna 46, mieszkania 6. 20764

Pięć pokojów, balkon, pierwsze piętro, zaraz. Wspólna 4, przy placu. 20788

Pokój z usługą, samowarem, od 1 listopada. Wiadomość: Nowogrodzka № 37, mieszkania 2. 20735

Poszukuję od 1 lipca dla kawalera na pierwszem piętrze 2 pokoje, z przedpokojem, wejściem oddzielnem i usługą, w środku miasta. Oferty w Kurjerze pod „Pafnucy." 20747

Pokój i przedpokój na 3-m piętrze, do wynajęcia za rs. 110 rocznie. Wiadomość u stróża domu. Krakow.-Przedmieście № 58. 2394

Potrzebne 3 lub 4 pokoje umeblowane. Oferty: Widok 17, m. 9. 20757

Pokój z przedpokojem, z meblami do wynajęcia. Żurawia 13, m. 11, parter. 20719

Pokój wspólny dla przyzwoitej osoby. Tamże salopa na lisach i niedźwiedzie. Widok № 22, w mleczarni. 2400

Pomieszczenie dla panienki, przy niemieckiej katolickiej rodzinie. Piękna 52, mieszkania 10. 20568

Pokoje pojedyńcze, elegancko wykończone na 1-szem piętrze, od frontu, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1952

Skład w hotelu Drezdeńskim do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w sklepie W. Muszewskiego, Długa 40. 20439

Sklepy dwa przyległe, zaraz do wynajęcia. Leszno 33, wprost kościoła. 2375

Salon duży, z pokojami wynajmuję na uczty weselne. Wiadomość: Nowy-Świat 4, w kawiarni. 20536

Salon z 3-ma pokojami, przedpokojem, kuchnią, pasażem, rs. 600, na 1-m p., tuż przy placu św. Aleksandra do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Nowy-Świat № 3, sklep Au bon Mareché. 20741

Uczennica muzeum pszczelniczego znajdzie mieszkanie i opiekę na warunkach przystępnych, w blizkości tego zakładu. Wiadomość w kiosku na placu św. Aleksandra litera O. 2398

1 pokój od 1 listopada, dla osoby poważniejszej do wynajęcia. Wejście frontowe. Ul. Chmielna 21. 20621

2 pokoje z kuchnią, suche i ciepłe, zaraz, tanio do wynajęcia. Nowolipki 44. 20738

3 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. d., na parterze, b. tanio, od Nowego Roku. Salon o 2-ch oknach, wspólny przedpokój, zaraz, tanio. Pokój duży, umeblowany, z pościelą, z przedpokojem, dla osoby porządnej, miłującej spokój, zaraz tanio do wynajęcia. Dzielna 32, parter, stróż wskaże. 20724

6 pokojów zaraz, może być rozdzielnie. Chmielna 47, przy Marszałkowskiej. 1993

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość i kuracje. Chłodna 21, m. 15. 19777

Adres tapicera i dekoratora, któren po praktyce zagranicą, najtaniej, gustownie i trwale, wykonywa wszelkie roboty, Ulica Żurawia 4. 20396

Adres kantoru przewozowego i fabryki skrzyń i opakowań Feliksa Morzyckiego i S-ki. Tłomackie № 13. Telefonu № 135. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych przeprowadzki i opakowania mebli. 2238

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kuracje. Krucza 38. 20500

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, przyjmuje panie spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swojej specjalności, umieszcza dzieci, pokoje wspólne i oddzielne. Widok № 7, mieszkania 2. 20765

Bez blagi. Z powodu nastąpionej śmierci Jana Tarnowskiego, długoletniego właściciela magazynu mebli, przy ulicy Miodowej pod № 4, egzystującego i regulowaniu po tymże interesów spadkowych, wyprzedają się wszystkie meble, własnością nieboszczyka będące, po cenach możliwie najniższych, gdyż magazyn zupełnie w krótkim czasie zwiniętym zostanie. Osobom więc potrzebującym zaopatrzyć się w meble, tak zbytkowne jak i mierniejsze, a w każdym razie doskonale wykończone—nadarza się potemu rzadka i jedyna sposobność. 20435

Kawa palona. Ceny zniżone. „Pluton" fabryka palenia kawy i cykorji, przeniesiona z Świętokrzyzkiej na ulicę Chmielną 14, sklep od ulicy. 2029

Malowania na porcelanie i atłasie udziela osoba zamieszkała. Marszałkowska № 76, mieszk. 4. 20786

Mops zaginął dnia 19 października wabi się Fryc, mordka czarna, pod prawem okiem brak szerści, kto go odprowadzi na Chmielną № 33, m. 2 otrzyma nagrody rubli 4. 20795

Mamka bez długu potrzebną jest. Ulica Wspólna 23, mieszkania 1. 2389

Najtańszy zakład tapicerski. Marszałkowska № 115. 20574

Niesłychanie tanio i dokładnie obok słowności, wykończam krawieczczyznę damską i dziecinną, oraz wszelkie przeróbki. Wronia № 60, m. 15, przy stacji tramwajowej. 2336

Najtaniej, najlepiej suknie szyje nowe i przerabia Antonina. Chmielna 48. 11705

Ogrodnik przy rogatkach Powązkowskich, posiadający wielki wybór różnych suszonych kwiatów, oraz świerków i tuji, na zimowy ubior grobowy, po bardzo nizkich cenach. Adolf Kalneit. 20752

Przybłąkał się pies dog ciemno-brązowy. Ulica Zielna № 12, m. 10 za zwróceniem kosztów odebrać można. 20779

Tanio! przyjmuje suknie, szuby, również dziecinne do roboty. Wilcza 6—8. 20726

W prywatnem kółku lekcje tańca udzielać będzie artysta baletu, do kompletu brakują dwie panie i trzech panów. Początek 26-go. Ktoby z inteligentnych osób chciał brać udział, raczy się zgłosić po adres do kiosku róg Kruczej i Żurawiej. 20794

W czwartek zgubiono parasol przechodząc z Grzybowskiej na Elektoralną. Elektoralna 43, m. 12. 20769

Wyżlica czystej rasy, zginęła z domu № 15 przy ulicy Grzybowskiej, grzbiet u niej kasztanowaty, piersi białe, uszy kasztanowate; kto ją odprowadzi otrzyma nagrodę. 20641

Znany od lat 25-ciu handel W. Dzisiewskiego przeniesiony został na ulicę Senatorską № 28, dom p. Kaftala, wprost kościoła po-Reformackiego. 18395

Zaginął pinczerek koloru kremowego, do połowy ostrzyżony, oczy i nosek czarny, wabi się Mucek. Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić na Marszałkowską róg Świętokrzyskiej № 135 do cukierni F. Hahn, gdzie otrzyma żądaną nagrodę. 20780

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Октября 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).